PIĄTEK, 9 KWIETNIA 1954 ROKU

Pismo Ziemi Warmińsko-Mazurskiej

# ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

B

Nr 85 CENA 20 gr

# Zjednoczona siła i wspólne działanie narodów zapewnią światu życie i pokój

## Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju

*7 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i układu o zbiorowym bezpieczeństwie Europy. Konferencja zwołana przez Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zgromadziła wybitnych przedstawicieli nauki, polskiego świata kulturalnego i artystycznego, robotników i chłopów, działaczy katolickich, przedstawicieli organizacji masowych z całego kraju.*

W obradach wzięli m. in. udział czołowi naukowcy polscy, a wśród nich prezes PAN prof. J. Dembowski, prof. UW W. Doroszewski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeld, rektor Akad. Medycznej w Warszawie prof. M. Kacprzak, prof. W. Wierzbicki, prezes NOT, prof. Politechniki Warszawskiej, dr inż. arch. J. Zachwatowicz, prof. UW A. Zajączkowski i inni. Świat literacki reprezentowali m. in. A. Auderska, H. Boguszewska, J. Kornacki, Z. Nałkowska, E. Osmańczyk, W. Żukrowski. Przybyli także wybitni kompozytorzy Z. Mycielski i A. Panufnik, aktorzy dramatyczni, plastycy, lekarze, nauczyciele.

Licznie reprezentowani byli duchowni i świeccy działacze katoliccy. W obradach wzięli udział: ks. prof. dr J. Czuj, prof. dr J. Sajdak i inni.

Obrady otworzył członek Prezydium PKOP, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, pisarz — L. Kruczkowski. Uczcił on pamięć zmarłych ostatnio wybitnych działaczy polskiego ruchu obrońców pokoju — wielkich uczonych prof. dr St. Pieńkowskiego, prof. dr L. Hirszfelda oraz wielkiego artysty i reżysera L. Schillera. Uczestnicy konferencji minutą ciszy uczcili ich pamięć.

Zabrał następnie głos przewodniczący PKOP — J. Iwaszkiewicz. Szczególnie szeroko omówił J. Iwaszkiewicz stanowisko polskiego ruchu obrońców pokoju wobec ostatnich propozycji Zw. Radzieckiego dotyczących zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym podkreślając, że w propozycjach tych cały naród polski widzi realną drogę do zapobieżenia groźbie wojny, do pokojowego uregulowania sprawy Niemiec.

Jako następny mówca głos zabrał prof. L. Infeld, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, który złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju, jakie odbyło się w Wiedniu. Mówca wskazał, że w czasie obrad dobitnie zaznaczyła się rosnąca siła frontu pokoju na całym świecie i podkreślił m. in., że jednym z głównych tematów obrad było zagadnienie dalszego konsekwentnego zwiększania walki całego światowego obozu pokoju o wydanie przez rządy wielkich mocarstw zakazu produkcji wszelkiej broni atomowej i innej broni masowej zagłady.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami udział wzięło 31 mówców.

**Przemawiali: pos. E. Osmańczyk, kompozytor — A. Panufnik, A. Krygier — dyr. Państw. Inst. Matematycznego, A. Kaszowa — nauczycielka Techn. Handl. w Chełmie, prof. N. Kuratowski — członek Prezydium PAN, J. Ozga-Michalski — sekretarz NKW ZSL, E. Rosset — prof. WSE w Łodzi, ks. prof. J. Iwanicki — rektor KUL, W. Szewczyk — literat śląski, dr J. Kobiela — asystent Akademii Medycznej w Krakowie, W. Macutkiewicz — chłop ze spółdzielni produkcyjnej w woj. szczecińskim, prof. L. Araszkiewicz z KUL, P. Trzciński — kierownik szkoły podstawowej w Głońsku, woj. koszalińskie, W. Grzyb — przodownica pracy Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie, W. Żukrowski — literat, W. Chwałek — chłop indywidualnie gospodarujący z woj. szczecińskiego, S. Straszewska — kierownik izby dworcowej w Słupsku, D. Gałaj — prof. Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, Z. Wasilkowska — sekretarz CRZZ, mgr. O. Popiołek — dyr. Pracowni Architektonicznej w Opolu, K. Popiołek — prof. Uniw. Wrocławskiego, E. Naganowski — literat z Poznania, K. Pawlina — chłop z woj. łódzkiego, Z. Ledóchowski — prof. Politechniki Gdańskiej, A. Krasiński — red. „Dziś i Jutro", K. Szczepański — nauczyciel z Warszawy, J. Wawrzynek — prac. „Domu Książki" w Opolu, O. Lange — rektor SGPiS, J. Sajdak — prof. Uniwersytetu w Poznaniu, Z. Wypustek — rzemieślnik z Łodzi oraz poseł K. Łubieński.**

Dyskusję podsumował pos. O. Dłuski, członek Światowej Rady Pokoju.

Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju podjęła uchwały, których teksty podajemy obok.

## Rezolucja w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa

Krajowa konferencja polskich obrońców pokoju zebrana w Warszawie 7.IV.1954 r. po przedyskutowaniu problemów obecnej sytuacji międzynarodowej i zapoznaniu się z uchwałami Biura Światowej Rady Pokoju stwierdza, że w wyniku pokojowej woli narodów i stałego wzrostu potęgi obozu pokoju, nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej, że proste żądania wysuwane od lat przez ruch pokoju, jak w szczególności idea rokowań, torują sobie drogę w życiu międzynarodowym.

Konferencja stwierdza zarazem, że potrzebna jest wzmożona czujność narodów ze względu na to, że najbardziej awanturnicze koła amerykańskich imperialistów nie rezygnują ze swoich agresywnych planów, usiłują nie dopuścić do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja stwierdza, że odbudowa militaryzmu niemieckiego, odbudowa odwetowego Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów stanowi poważną groźbę dla wszystkich sąsiadów Niemiec i dla całej Europy.

Konferencja stwierdza w szczególności, że podstawowy warunek zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie — pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego — nie został zrealizowany na skutek oporu ze strony mocarstw zachodnich. Uwidoczniło się to na konferencji berlińskiej, gdzie delegacje zachodnie pod komendą amerykańską odrzuciły wszystkie konstruktywne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zjednoczenia narodu niemieckiego na takich zasadach, które gwarantowałyby Niemcom szerokie możliwości rozwojowe, a ich sąsiadom pełne bezpieczeństwo. W rzeczywistości państwa zachodnie na konferencji berlińskiej wykazały, że nie dążą do pokojowego zjednoczenia Niemiec, lecz do utrwalenia ich podziału i do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko agresji.

Konferencja wita z żywą sympatią i z uczuciem głębokiej solidarności potężny ruch patriotyczny w krajach Europy Zachodniej przeciwko tworzeniu tzw. „Europejskiej Wspólnoty Obronnej", która stanowi militarne ugrupowanie części Europy, skierowane przeciwko drugiej jej części i której celem jest ustanowienie hegemonii militaryzmu niemieckiego w Europie Zachodniej i przygotowanie nowej wojny.

Konferencja pozdrawia gorąco patriotów francuskich, którzy ponad różnice poglądów politycznych, społecznych, filozoficznych jednoczą się coraz mocniej w zrozumieniu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla narodu francuskiego odrodzenie militaryzmu i faszyzmu niemieckiego. Wspólna walka złączonych tradycyjną przyjaźnią narodów polskiego i francuskiego przeciwko temu niebezpieczeństwu może i powinna odegrać doniosłą rolę w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Konferencja pozdrawia patriotów niemieckich, walczących o przywrócenie jedności ich ojczyzny na podstawach demokratycznych i pokojowych i wyraża głębokie przekonanie, że dalsze zacieśnianie przyjaznej współpracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z NRD — ostoją sił pokojowych całych Niemiec — służyć będzie sprawie udaremnienia planów podżegaczy wojennych i umocnienia pokoju.

Konferencja widzi w radzieckim projekcie europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa dokument historycznej wagi, który otwiera drogę do rzeczywistej gwarancji przeciwko agresji — do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy, ich pokojowego współżycia bez względu na ustrój społeczny i polityczny.

Ostatnia nota radziecka zapraszająca USA do wzięcia udziału w ogólnoeuropejskim układzie zbiorowego bezpieczeństwa i proponująca przystąpienie ZSRR do paktu atlantyckiego obala wszystkie argumenty przeciwników porozumienia i świadczy raz jeszcze o niezłomnej woli pokoju wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Zasada zbiorowego bezpieczeństwa zgodna jest z interesami wszystkich narodów i występować przeciwko niej mogą tylko te koła, które żywią zamiary agresywne. Dlatego naród polski całym sercem aprobuje stanowisko swego ludowego rządu, który wypowiedział się za projektem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Konferencja stwierdza, że radziecka polityka pokoju zbiega się całkowicie z najżywotniejszymi interesami naszego narodu — jego bezpieczeństwa, niepodległości i rozkwitu. Dalsze umacnianie i pogłębianie sojuszu i przyjaźni z wielkim Zw. Radzieckim — opoką pokoju i niepodległości narodów, jest najlepszą gwarancją naszej szczęśliwej przyszłości.

W myśl wskazań II Zjazdu PZPR, który postawił przed całym narodem polskim wielkie zadania szybszego podniesienia stopy życiowej ludności miast i wsi, rozwoju materialnych i kulturalnych sił naszego kraju na drodze budowy socjalizmu — konferencja wzywa polskich obrońców pokoju, aby każdy na swym odcinku pracy czynił wszystko dla realizacji tych wielkich celów narodowych, służąc w ten sposób pomyślności naszego narodu i umocnieniu naszej ojczyzny — silnego ogniwa światowego obozu pokoju.

Jest nas miliony Polaków gorąco kochających swój kraj — jednością wzmóżmy nasze siły. Pomagajmy sobie wzajemnie, działajmy wspólnie dla wspólnego celu, bądźmy czujni wobec wrogów naszej ludowej ojczyzny. Niech robotnik czuje bratnią dłoń chłopską, a chłop bratnią dłoń robotniczą. Niech nasi nauczyciele i inżynierowie, agronomowie i architekci, artyści i uczeni wniosą swój pełny wkład do walki naszego narodu o bezpieczeństwo i dobrobyt, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech naród nasz kroczy w pierwszym szeregu narodów walczących o najważniejszą świętą sprawę naszego pokolenia, o sprawę do której należy przyszłość — o pokój i braterstwo między narodami. Wraz ze wszystkimi niezliczonymi siłami pokoju odniesiemy zwycięstwo nad siłami wojny i agresji.

## Apel do Komitetów Obrońców Pokoju krajów zachodniej Europy

Krajowa Konferencja Polskich Obrońców Pokoju obradująca w Warszawie w dniu 7 kwietnia br. przesyła w imieniu narodu polskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia bojownikom sprawy pokoju we wszystkich krajach Europy.

Obrońcy pokoju na całym świecie ze słuszną dumą mogą stwierdzić, że światowy ruch pokoju odniósł poważne sukcesy, że siły pokoju skutecznie przeciwstawiają się siłom wojny. W rezultacie zbiorowego wysiłku narodów nastąpiło pewne osłabienie napięcia w sytuacji światowej. Coraz realniejsze są możliwości zbliżenia i zwiększenia wzajemnego zaufania między narodami, sztucznie dzielonymi i skłóconymi przez siewców nienawiści i wojny. Pewne koła podżegaczy wojennych nie dają jednak za wygraną. Nie chcą one dopuścić do porozumienia, do pokojowego współżycia narodów, niepokoi je osłabienie napięcia międzynarodowego. Chcą one wznowić politykę szantażu atomowego, rozpętać histerię strachu, pogrążyć narody w psychozie nieuchronności katastrofy wojennej.

Ze szczególną zawziętością, na przekór woli narodów, nie wyłączając narodu niemieckiego, imperialiści amerykańscy dążą do odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu i stworzenia zarzewia wojny w Niemczech zachodnich.

W takiej chwili szczególna odpowiedzialność spada na narody naszego starego i wielkiego kontynentu, który w ciągu wieków przodował ludzkości, przydał imieniu ludzkiemu tyle laurów chwały, wzbogacił skarbnicę myśli i osiągnięć człowieka o bezcenne wartości.

Naród polski nie chce dzielenia Europy — chce jej jedności.

W imię tej jedności losów Europy z całą powagą mówimy dzisiaj: najpoważniejszą groźbą dla przyszłości narodów europejskich jest odradzanie się imperializmu niemieckiego. W ciągu ostatnich dziesiątków lat mi-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## 2.932 nowe izby otrzyma w br. woj. bydgoskie

2.932 nowe izby mieszkalne ma przekazać w br. Dyr. Budowy Osiedli Robotniczych w woj. bydgoskim. Ponadto zakończona ma być budowa 20 obiektów o charakterze socjalno-oświatowym.

## *Na cześć Święta 1 Maja*

# Warszawa podjęła hasło

*(Obsługa własna)*

O godz. 9.30 Bronisława Baturli podeszła do mikrofonu radiowęzła. W chwilę później do wszystkich pracowników Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych przy ul. Karolkowej dotarło wezwanie Baturli: dla uczczenia Święta Pracy zobowiązuję się wraz z brygadą do wykonywania przez cały kwartał 240 proc. normy.

W południe tegoż dnia w Zakładach Farmaceutycznych odbyła się masówka. St. Marzec, przewodniczący Rady Zakładowej, przyszedł na to zebranie z księgą w drzewo oprawną. Były tam zobowiązania, którymi załoga uczciła IX Plenum i II Zjazd PZPR. Zobowiązania skontrolowane i wykonane w 100 proc. Przyniosły one 3.100 tys. złotych oszczędności, a wykonanie ich przyśpieszyło o 10 dni termin planu kwartalnego.

Dotrzymane słowo zachęciło załogę. Posypały się nowe zobowiązania.

**Tabletkarnia dzięki brygadzie Baturli, która granuluje proszek, otrzyma więcej materiału. Aby go przerobić, zastosują metodę żandarowej, tzn. ani chwili przestoju maszyn między zmianami. Wykorzystanie tych minut da m. in. 2000 flakonów adrenaliny, 800 tys. tabletek Aephenalu, 300 tys. drażetek Rutyny. Dział zastrzyków wyprodukuje 2600 ampułek więcej Loebelinum, dział organopreparatów 2000 ampułek Placenty. Dział syntezy 30 kg soli sodowej, dział kapsułkarni 500 tys. kapsułek witaminy A.**

Zobowiązania Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych dadzą ok. 785 tys. zł. oszczędności. Oszczędności, wypracowanych na „groszowych" preparatach, najbardziej pracochłonnych i bardzo poszukiwanych.

I o jednym jeszcze zobowiązaniu słów parę: inż. Mirosław Kawiecki jeszcze w ub. roku studiował na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Po otrzymaniu dyplomu — przydział pracy do WZF. Jak może mechanik przysłużyć się zakładom farmaceutycznym?

**Przy przesiewaniu surowca unoszą się tumany szkodliwego dla zdrowia pyłu. Czy nie można by tej pracy wykonywać mechanicznie w hermetycznej komorze? Nad rozwiązaniem tego problemu biedził się inż. Kawiecki od pierwszych dni pracy w zakładzie. Powstał rysunek, projekt, prototyp. Działało. I na 1 maja brygada robotniczo-inżynierska inż. Kawieckiego zobowiązała się zainstalować urządzenia do mechanicznego przesiewania surowców.**

Trudno w cyfrach ocenić to zobowiązanie, bo nie cyfry są przecież celem, lecz zmniejszenie wysiłku człowieka, stworzenie mu lepszych, zdrowszych i bezpieczniejszych warunków pracy. Zobowiązanie inż. Kawieckiego ten cel przybliża. (EC).

## Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku

PŁOCK. — Nie tylko przekroczyć plan, ale i podnieść jakość maszyn rolniczych — takie zadanie postawiła sobie załoga Fabryki Maszyn Żniwnych im. Nowotki w Płocku, podejmując czyn 1-majowy.

Zobowiązania swoje załoga Fabryki Maszyn Żniwnych dokładnie przeanalizowała. Oto ważniejsze punkty:

**Wydział maszyn żniwnych zobowiązał się w kwietniu wykonać ponad plan miesięczny 20 żniwiarek, 49 kosiarek ciągnikowych i 10 kosiarek konnych, a ponadto — części do 20 sztuk żniwiarek.**

**Załoga wydziału kombajnów postanowiła skrócić o 6 dni, tj. do 25 maja br. wykonanie pierwszych prototypów kombajnów wzorowanych na samobieżnych kombajnach radzieckich.**

**Dla zabezpieczenia produkcji kombajnów podjęli również zobowiązania inżynierowie i technicy. M. in. planiści warsztatowi wydziału kombajnów postanowili opracować plan wykonania części do serii 50 sztuk kombajnów do 30 bm.**

**Kierownictwo Zakładu zadeklarowało, że odlewnia otrzyma do końca maja br**

**(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

# Przyjaźń narodów — to treść i podstawa polityki zagranicznej ZSRR

## Przemówienie A. I. Mikojana na wiecu w Berlinie

BERLIN (PAP). — 6 bm. na wiecu w Berlinie — z okazji zakończenia IV Zjazdu SED — przemówienie wygłosił m. in. członek Prezydium KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan.

Rząd radziecki — powiedział m. in. A. I. Mikojan — konsekwentnie występuje za utworzeniem zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Jednakże, wskutek oporu mocarstw zachodnich, odwlekana jest wciąż chwila zjednoczenia Niemiec. Mimo to Zw. Radziecki już obecnie przed zjednoczeniem Niemiec i zawarciem traktatu pokojowego nawiązał z NRD takie same stosunki jak z innymi państwami suwerennymi. Obecnie NRD w odróżnieniu od Niemiec zachodnich ma zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej wszystkie prawa i możliwości swobodnego rozwoju. (Oklaski).

Niewzruszone zasady stosunku Zw. Radzieckiego do Niemiec najdobitniej wyraził w najtrudniejszym dla naszego państwa okresie wielki Stalin, który powiedział „...hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, a państwo niemieckie — pozostają". (Długotrwałe oklaski).

Naród niemiecki może obecnie powiedzieć: hitlerzy odchodzą, lecz nie wracają (huczne oklaski). Naród niemiecki bierze swój los we własne ręce; odrzuci on drogę militaryzacji i pójdzie drogą pokoju i postępu.

Doświadczenie historyczne uczy, że narody naszych krajów powinny żyć w pokoju i przyjaźni. Tylko wówczas mogą one rozkwitać i szybko kroczyć ku nowym, wielkim osiągnięciom.

Socjalizm, który zbudowaliśmy w naszym kraju, opiera się na niewzruszonej przyjaźni wszystkich narodów Zw. Radzieckiego. Ten duch przyjaźni narodów jest podstawą i treścią całej naszej polityki zagranicznej.

## Układ o armii europejskiej to likwidacja niezależności Francji

### Oświadczenie gen. de Gaulle

PARYŻ (PAP). — 7 bm. gen. de **Gaulle** złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym ostro krytykował układ o armii europejskiej.

„Gdyby układ o armii europejskiej został ratyfikowany przez parlament francuski — powiedział de Gaulle — to nie ulega wątpliwości, że Francja straciłaby swą niezależność. Francja zostałaby pozbawiona armii narodowej i zostałaby odcięta od swych terytoriów zamorskich. Amerykańskie dowództwo decydowałoby o tym, jak Francja powinna się bronić w razie konfliktu i czy w ogóle ma się bronić. Układ o armii europejskiej jest koszmarem".

Gen. de Gaulle stwierdził, że w chwili obecnej sytuacja międzynarodowa stoi pod znakiem pewnego odprężenia. Głównym celem polityki francuskiej — powiedział on — winno być „rozszerzenie płaszczyzny odprężenia". Byłoby to możliwe, gdyby Francja „swobodnie dysponowała swym systemem obronnym, swymi zasobami i bazami".

Gen. de Gaulle podkreślił równocześnie, że Francja powinna przystąpić do produkcji energii atomowej.

## Polsko-indyjska wymiana handlowa

W ostatnich dniach w Delhi uzgodnione zostały na okres roczny pomiędzy polską delegacją handlową a Min. Handlu i Przemysłu Indii nowe, rozszerzone listy towarowe do umowy handlowej polsko-indyjskiej. Osiągnięte porozumienie przewiduje znaczny wzrost obrotów między obu krajami.

Lista polskiego eksportu do Indii obejmuje m. in. maszyny i urządzenia przemysłowe, tabor kolejowy, obrabiarki, chemikalia, barwniki, farmaceutyki oraz inne towary przemysłowe. Import z Indii obejmować będzie m. in. rudy metali, skóry, garbniki, tłuszcze roślinne, bawełnę, wełnę, herbatę, kawę, pieprz i tytoń.

## Delegacja chińskich maklerów przybyła do Warszawy

7 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie Zarz. Polsko-Chińskiego Tow. Maklerów Okrętowych delegacja chińska z prezesem Towarzystwa, Sun Ta-kwanem na czele.

## Niekorzystna pogoda hamuje tempo siewów

W ostatnich dniach prawie we wszystkich województwach wystąpiły deszcze, które hamują tempo wiosennej kampanii siewnej. Jednocześnie na całym niemal obszarze kraju zaobserwowano obniżenie się temperatury, które w woj. zielonogórskim spowodowało nawet przelotne opady śnieżne.

Okres przejściowej, niekorzystnej dla prac polowych zmiany warunków atmosferycznych, powinien być wykorzystany na usprawnienie organizacji prac siewnych, na usunięcie niedomagań, które zaobserwowano w poszczególnych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR,

*Kazimierz Koźniewski telefonuje z Cannes*

# »Piątka« na festiwalowym ekranie

**Cannes, 7 kwietnia.**

We wtorek 6 kwietnia na seansie wieczornym wyświetlana była „Piątka z ulicy Barskiej". Doprawdy trudno mi jest pisać sprawozdanie z tej projekcji. Akurat równo cztery lata temu w pierwszych dniach kwietnia 1950 roku zacząłem pisać tę powieść i oto dziś dalekie rezultaty tej pracy połączone z wybitną pracą reżysera i aktorów są prezentowane publiczności tak rozmaitej, tak różnej, w części niewątpliwie wrogo nastawionej.

**Nie mogę pisać ani w imieniu Forda, ani Śląskiej ani prezesa CUK — Albrechta. Ale ja byłem zdenerwowany w potworny sposób. Zresztą oni też byli przejęci — każde na swój sposób. Lękaliśmy się nie tyle oceny artystycznej filmu, ile tego czy w ogóle zostanie zrozumiany. Wolałbym gwizdy wrogów rozumiejących sens niż głuchą, martwą salę, jaka towarzyszy niejednemu tutaj wyświetlanemu filmowi. Gdy usiedliśmy w loży honorowej, byłem naprawdę przejęty...**

Trudno mi jest pisać o ostatecznych rezultatach seansu zakończonego przed ośmioma godzinami — nie znam jeszcze opinii prasy, opinia jury będzie wiadoma dopiero w sobotę w nocy. W każdym razie film był przerywany oklaskami, a pewne sytuacje były przyjmowane przez salę szmerem wskazującym na żywe przejęcie. Zaraz po projekcji, brawa całej sali były długie i serdeczne. Śląska dostała piękne róże. Członkowie jury oraz komitetu festiwalowego gratulowali nam serdecznie. Czy szczerze? — najbliższe dni okażą. Fotografowie oblegali naszą lożę. Najwięcej gratulacji otrzymał Ford od różnych reżyserów francuskich, włoskich, angielskich, radzieckich, czeskich i innych.

Westchnienie ulgi wyrwało się nam wszystkim, gdy po seansie opuszczaliśmy Pałac Festiwalowy. Najtrudniejsze za nami. Długo jeszcze w nocy siedzieliśmy w barze nad brzegiem morza z całym polskim towarzystwem komentując szczegóły tego wieczoru.

Razem z nami siedziało dwóch cudzoziemców — dwóch naszych przyjaciół. Pierwszy — Aleksandrow, twórca filmów „Świat się śmieje" i „Glinka", zapewniający nas, że on też miał tremę przed każdym międzynarodowym wyświetlaniem swego filmu. Razem z nami cieszył się z „Piątki", która jemu i przemiłej jego małżonce — Orłowej bardzo się podobała.

Drugim cudzoziemcem był Bimal Roy, reżyser hinduski. Jego film „Dwa hektary ziemi" wyświetlany był tego samego wieczoru, zaraz po naszym. Opowiadał on o straszliwej doli chłopów hinduskich. Jest to oskarżenie ustroju, oskarżenie obszarników, oskarżenie kapitalistycznego wyzysku. „Dwa hektary ziemi" to piękny i postępowy film. Na festiwalu przebywa wielu Hindusów. Warto wspomnieć, że Indie produkują ponad dwieście filmów rocznie.

O filmie Roy'a napiszę jeszcze polskim czytelnikom.

**W ciągu ostatnich dwóch dni zobaczyliśmy wielki film francuski „Przed potopem" reżysera Cayatte. Film poruszył całą tutejszą opinię. Sala była pełna, film przyjęto znakomicie. Pierwsza scena „Przed potopem" jest pod względem formalnym — podobna do pierw-**

**(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

## »W głosowaniu większość obywateli odpowiedziałaby twierdząco«

# Nota ZSRR w centrum zainteresowania opinii

## ...a rządy zachodnie szukają pretekstów

*Nota rządu radzieckiego z 31 marca br. jest w dalszym ciągu szeroko komentowana i wywołuje wielkie zainteresowanie na całym świecie. Demokratyczna opinia publiczna widzi w propozycjach radzieckich konkretny plan zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego. Nawet przeciwnicy propozycji radzieckich nie są w stanie zaprzeczyć, że zagadnienia poruszone w nocie rządu radzieckiego i propozycje wysunięte w tej nocie mają niezwykle doniosłe znaczenie.*

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Herald Tribune" omawiając notę ZSRR z 31 marca br. podkreśla, że odmowa Dep. Stanu rozpatrzenia propozycji radzieckich doprowadziła do nowego zaostrzenia stosunków angielsko-amerykańskich. Nowe zaostrzenie w tych stosunkach — pisze **„New York Herald Tribune"** — i przyczyny tego zaostrzenia wywołały rozgoryczenie wśród najlepszych przyjaciół St. Zjednoczonych w rządzie Churchilla oraz wzmocniły w Anglii siły, które od dawna domagają się uniezależnienia się W. Brytanii od St. Zjednoczonych.

Zw. Radziecki — pisze **„New York Times"** — w nocie swej zwraca się w szczególności do Francji, mówiąc: „Oto propozycja, która zapewni wam bezpieczeństwo bez ryzyka ponownego uzbrojenia Niemiec".

Dziennik **„Christian Science Monitor"** stwierdza, że propozycje radzieckie są bardzo na czasie.

„Nota rządu radzieckiego — pisze dziennik — może być uznana przez światową opinię publiczną za propozycję położenia kresu „zimnej wojnie". „Christian Science Monitor" podkreśla, że oficjalne koła amerykańskie są zaniepokojone nie tylko reakcją opinii publicznej państw zachodnio-europejskich na notę radziecką, lecz także reakcją kół oficjalnych tych państw. Koła te zastanawiają się — jak stwierdza dziennik — czy propozycja rządu radzieckiego nie prowadzi do położenia kresu „zimnej wojnie".

LONDYN (PAP). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera stwierdza, że propozycje radzieckie stawiają rządy mocarstw zachodnich w kłopotliwej sytuacji. Przy formułowaniu negatywnej odpowiedzi na notę radziecką rządy zachodnie muszą zachować jak największą ostrożność. Chociażby ze względów wewnętrzno - politycznych — pisze sprawozdawca — odpowiedź mocarstw zachodnich na propozycję radziecką nie powinna wywołać wrażenia, że odrzucają one kategorycznie możność rozwiązania problemu pokojowej współpracy w Europie.

Jak wynika dalej z rozważań sprawozdawcy agencji Reutera, rządy państw zachodnich nie zamierzają rozpatrzyć istoty radzieckiego planu bezpieczeństwa zbiorowego i są zajęte jedynie szukaniem sposobów, które umożliwiłyby odrzucenie propozycji radzieckich bez wywołania protestów ze strony opinii publicznej.

Dziennik „Yorkshire Post" wyraża wątpliwość czy mocarstwa zachodnie zdołają wysunąć jakiś konstruktywny plan, mogący stanowić przeciwwagę do radzieckiego planu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

**„Birmingham Post"** stwierdza, że propozycji zawarcia układu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z ewentualnym udziałem St. Zjednoczonych nie wolno odrzucać bez żadnych wyjaśnień.

**„Observer"** stwierdza, że propozycja Zw. Radzieckiego w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym spotkała się z wyraźnym poparciem ze strony opinii publicznej państw Europy zachodniej.

BRUKSELA (PAP). Agencja Prasowa „Belga" stwierdza, że belgijskie koła oficjalne wykazują wielkie zainteresowanie dla propozycji radzieckiej w sprawie rozszerzenia organizacji paktu północno-atlantyckiego oraz wstąpienia ZSRR do tej organizacji.

NOWY JORK (PAP). Z Ottawy donoszą: Kanadyjski dziennik **„Globe and Mail"** stwierdza, że odrzucanie przez Waszyngton wszystkich propozycji pokojowych Zw. Radzieckiego jest bardzo złą polityką. Narody Europy zdają sobie sprawę, że Zw. Radziecki jest inicjatorem wszystkich posunięć pokojowych. Mocarstwa zachodnie powinny poważnie przestudiować propozycję radzieckie i wysunąć własne konkretne propozycje pokojowe.

Inny dziennik kanadyjski **„Journal"** pisze na temat propozycji radzieckich:

„Przypuszczamy, że gdyby w krajach zachodnio-europejskich oraz amerykańskich przeprowadzono głosowanie na temat, czy państwa zachodnie powinny szczerze i bezstronnie zbadać propozycje ZSRR, to znaczna większość obywateli tych krajów odpowiedziałaby twierdząco".

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi: Dziennik **„Hindustan Times"** podkreśla, że mocarstwom zachodnim nie wolno odrzucać systematycznie — jak to czyniły dotychczas — wszystkich propozycji radzieckich wysuwanych w imię utrwalenia pokoju.

Również **„Times of India"** stwierdza, że mocarstwa zachodnie nie powinny odrzucać bez wyjaśnień propozycji radzieckich.

PEKIN (PAP). Dziennik **„Kuangmingżipao"** podkreśla, że propozycje radzieckie spotkały się z aprobatą i poparciem opinii publicznej na całym świecie.

„Kuangmingżipao" podkreśla przy tym, że St. Zjednoczone — dziś gdy wszystkie narody oczekują z nadzieją konferencji genewskiej — starają się wszelkimi sposobami utrzymać napięcie w stosunkach międzynarodowych, dokonując doświadczeń z bombami wodorowymi i wywierając na Francję nacisk, aby zmusić ją do ratyfikacji układu o t. zw. „armii europejskiej".

# Uchwały Konferencji Obrońców Pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

litaryzm niemiecki parokrotnie ogniem i mieczem pustoszył Europę, deptał narody, łamał sumienia, znęcał się nad kulturą, kwitnące kraje zamieniał w ruiny, zgliszcza i cmentarne pola. Jego dziełem były niewypowiedziane cierpienia ludności Polski i Francji, Związku Radzieckiego i Anglii, Czechosłowacji i Belgii oraz samych Niemiec. Nie ma więc dla narodów europejskich ważniejszego zadania od uniemożliwienia odrodzenia się militaryzmu niemieckiego.

Naród polski z uczuciem podziwu i głębokiego uznania stwierdza, że przeciwko „Europejskiej Wspólnocie Obronnej", która militaryzm niemiecki podnosi do roli hegemona Europy Zachodniej powstał potężny, narodowy, patriotyczny ruch sprzeciwu, jednoczący różne środowiska i ludzi o najróżniejszych poglądach, wierzeniach i przekonaniach, jednoczący wszystko co twórcze i zdrowe w narodach.

Konferencja nasza w imieniu narodu polskiego serdecznie pozdrawia tę wspaniałą walkę narodów Europy Zachodniej o bezpieczeństwo i niezależność narodową i zapewnia Was o swej całkowitej, aktywnej solidarności.

Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje realna możliwość powstania prawdziwej Europy, żyjącej w pokoju i przyjaznej współpracy. Ogólnoeuropejski system zbiorowego bezpieczeństwa, który łączyłby z sobą narody niezależne od istniejących między nimi różnic ustrojowych, powinien stać się wytyczną naszych wspólnych wysiłków.

Przesyłając Wam nasze braterskie pozdrowienia i zapewnienia naszej solidarności, wierzymy niezłomnie, że zjednoczeni w przyjaźni i braterskiej współpracy naszych narodów potrafimy nie dopuścić do odrodzenia militaryzmu niemieckiego, powalonego na ziemię za cenę niezliczonych ofiar i cierpień.

## Rezolucja w sprawie walki o zakaz broni masowej zagłady

Wojna prowadzona przy użyciu bomb atomowych i wodorowych oznacza koniec cywilizacji. Narody świata domagają się usunięcia tej groźby. Nie chcą one, aby w ciągu kilku sekund wybuchami bomb atomowych czy wodorowych zniszczony został dorobek tysiącleci. Żyjemy, aby radować się życiem, owocami naszej pracy i uśmiechem naszych dzieci. Nie chcemy i nie pozwolimy, aby wszystko co kochamy, padło ofiarą zbrodniczych szaleńców zza oceanu. Pragniemy, aby owoce nauki uczyniły nasze życie lepszym i bogatszym, nie aby nauka służyła zagładzie i śmierci.

Dlatego też popieramy z całego serca propozycje Związku Radzieckiego zawarcia układów zakazujących użycia bomby atomowej lub wodorowej i wszystkich środków masowej zagłady oraz ustanowienia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.

Dlatego też solidaryzujemy się z uchwałą Biura Światowej Rady Pokoju z dnia 30 marca br., wzywającą narody świata do walki o zakaz wszystkich broni masowej zagłady.

Wraz z całą postępową ludzkością jesteśmy najgłębiej przekonani, że zjednoczona siła i wspólne działanie narodów zapewnią światu życie i pokój.

## 16 maja — 6 czerwca
## Dni Oświaty, Książki i Prasy

**Od 16 maja do 6 czerwca br. trwać będą w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy.**

**Organizowane w przededniu 10-lecia Polski Ludowej tegoroczne Dni Oświaty zobrazują wielki dorobek w dziedzinie kultury i oświaty po Wyzwoleniu.**

**W okresie Dni w miastach i wsiach odbędą się imprezy artystyczne, spotkania z literatami, naukowcami, kiermasze książki itp. Przy organizowaniu imprez będzie szczególnie uwzględniony teren wsi.**

**(E.C.)**

## Izba Ludowa NRD wzywa Bundestag do wspólnego protestu przeciw bombie wodorowej

BERLIN (PAP). — Prezydium Izby Ludowej NRD wystosowało do bońskiego Bundestagu depeszę, która głosi m. in.:

Amerykańska próba z bombą wodorową, wskutek której spokojni rybacy japońscy doznali poważnych obrażeń cielesnych, głęboko zaniepokoiła miłującą pokój ludzkość.

Żaden kraj nie byłby zagrożony wojną atomową w takiej mierze, jak Niemcy. Dlatego też również na przedstawicielstwo narodu niemieckiego spada niezaprzeczalny obowiązek obrony przed tą straszną groźbą, obowiązek obrony życia naszego narodu i zażegnania niebezpieczeństwa.

Proponujemy więc deputowanym do Bundestagu, aby wraz z członkami Izby Ludowej NRD przyjęli wspólną uchwałę domagającą się zakazu broni masowej zagłady i dokonywania nad nią prób eksperymentalnych.

## »Ta sprawa interesuje całą ludzkość«

# Artykuł prof. Joliot-Curie

## Ostra krytyka Churchilla w Izbie Gmin

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite" zamieścił artykuł przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyka **Joliot-Curie** na temat amerykańskich prób bomby wodorowej na archipelagu Bikini.

Nawiązując do rozlegających się coraz głośniej żądań zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady, prof. Joliot-Curie stwierdza m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia dokonywane w celu udoskonalenia narzędzi śmierci, narzędzi, co do których wiadomo, iż można znacznie (o ile nie nieograniczenie) zwiększyć ich potęgę, już obecnie stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla całej ludzkości. W ciągu wielu lat uczeni zwracali uwagę światu na to niebezpieczeństwo. Któż dziś ośmieli się zakwestionować ich słowa? Chodzi o sprawę bardzo ważną, która interesuje całą ludzkość.

Obecna sytuacja stanowczo nie może trwać dłużej. Wymaga ona pełnej zdecydowania akcji wszystkich tych (a jest ich wielu), którzy nie ulegli panice, jaką pewni ludzie pragną wywołać w celach szantażowych. Należy natychmiast uzyskać uroczyste zobowiązanie się krajów, że nie będą stosowały broni atomowej...

Zanim kontrola zostanie opracowana i wprowadzona, stosować można istniejące już środki kontroli na dużą odległość, pozwalające przekonać się, czy przeprowadza się doświadczenia z bombą atomową. Potężne aparaty do rejestrowania wybuchów na wielką odległość czynne już były w czasie wybuchów, które odbyły się w różnych częściach świata. Ścisła kontrola techniczna jest zupełnie możliwa. Kontrola ta nie wymaga, by pokłady rud i urządzenia atomowe w różnych krajach zostały przekazane na własność ONZ".

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin odbyła się debata w sprawie broni atomowej i wodorowej. Oficjalny wniosek na ten temat przedstawiła Labour Party. Wniosek nawiązuje do przeprowadzonych ostatnio przez USA doświadczeń z bombą wodorową i stwierdza konieczność spotkania szefów rządów Anglii, ZSRR i USA dla omówienia sprawy kontroli nad bronią atomową i wodorową. W czasie debaty zabrał głos premier Churchill, który zakomunikował, że rząd brytyjski nie zamierza wezwać rządu USA do przerwania doświadczeń nad bronią wodorową.

Przemówienie Churchilla było ostro krytykowane przez labourzystów. Również większość dzienników brytyjskich zajęła krytyczne stanowisko wobec wypowiedzi Churchilla.

## Wystawa architektury rumuńskiej

7 bm. odbyło się w b. pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie uroczyste otwarcie Wystawy Architektury Rumuńskiej, zorganizowanej staraniem KWKZ.

Na otwarcie wystawy przybył min. Spraw Zagranicznych — S. Skrzeszewski. Obecny był chargé d'affaires a. i. Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce — C. Vescan.

## »Nie możemy dopuścić do storpedowania konferencji genewskiej«

# Zdecydowany protest Francji

## przeciw prowokacyjnym zamiarom Dullesa

**PARYŻ (PAP). — Oświadczenie Dullesa, w którym sekretarz stanu wypowiedział się za kontynuowaniem i rozszerzeniem wojny w Indochinach i zakomunikował, że rząd USA zamierza w większym niż dotychczas stopniu interweniować w Indochinach wywołało głębokie zaniepokojenie francuskiej opinii publicznej.**

Dowodzi ono bowiem, że rząd USA nie chce dopuścić do pokojowego rozwiązania sprawy Indochin i że pragnie narzucić Francji kontynuowanie i rozszerzenie wojny w Indochinach.

6 bm. deputowany postępowy **de Chambrun** złożył w parlamencie interpelację w sprawie oświadczenia Dullesa. Również deputowany komunistyczny **Giovoni** wystosował interpelację, w której zapytuje rząd, czy zamierza dotrzymać swego przyrzeczenia i szukać rozwiązania kwestii Indochin w drodze rokowań. Giovoni zapytuje również rząd, czy sprzeciwi się próbom rozszerzenia wojny w Indochinach i jej „umiędzynarodowienia", tj. wciągnięcia innych krajów do udziału w tej wojnie.

Przewodniczący parlamentarnej grupy socjalistycznej Lussy zwrócił się do rządu z interpelacją, w której domaga się, aby rząd francuski zajął stanowisko wobec oświadczenia Dullesa i wobec sytuacji wojennej w Indochinach.

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska w dalszym ciągu omawia oświadczenie Dullesa w sprawie Indochin. Jak wiadomo, Dulles posłużył się sfałszowanymi informacjami o rzekomym udziale Chin Ludowych w wojnie w Indochinach.

Dzienniki francuskie cytują oświadczenie francuskich kół wojskowych oraz francuskiej prasy z Indochin na powyższy temat. Z deklaracji i z komentarzy tych wynika, że władzom francuskim w Indochinach nic nie jest wiadomo o „udziale Chin Ludowych w wojnie w Indochinach". Prasa francuska podaje, że Dulles czerpał zapewne swe wiadomości od Czang Kai-szeka...

**„Humanite"** pisze w związku z tym: „Dulles posługuje się kłamliwymi pretekstami, by uzasadnić wzmożenie interwencji amerykańskiej w Indochinach. Pragnie on równocześnie sabotować konferencję genewską. Francja nie może dopuścić do tego".

**„Liberation"** pisze: „Realizacja zamierzeń Dullesa doprowadziłaby do tego, że Francja wyrzekłaby się pokoju i związałaby się z najgorszymi awanturnikami na Dalekim Wschodzie".

**„Populaire"** omawiając oświadczenie Dullesa, zapytuje: „Czy wciągnie się nas w śmiertelne tryby zębatego koła, które przekształciłoby Indochiny w drugą Koreę w momencie, w którym można wreszcie liczyć na pokój w Indochinach?" Dziennik domaga się debaty parlamentarnej w sprawie deklaracji Dullesa.

**„Monde"** w artykule wstępnym pisze: „Dulles podejmuje decyzję nie konsultując się z innymi mocarstwami. Pragnie on, jak widać, wymusić od swych sojuszników podobne decyzje".

Analizując sytuację militarną w Indochinach, „Monde" pisze, że „walki pod Dien Bien Fu mogą jedynie utrwalić przekonanie, iż zwycięstwo militarne w Indochinach jest niemożliwe".

Powyższy artykuł w „Monde" nosi tytuł: „Rokowania są konieczne".

### Niebezpieczny manewr

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua ogłosiła 7 bm. komentarz poświęcony oświadczeniu sekretarza stanu Dullesa w sprawie wojny indochińskiej.

J. F. Dulles — czytamy w komentarzu — chwyta się niebezpiecznego manewru zmierzającego do rozszerzenia wojny w Indochinach. W tym celu fabrykuje on kłamliwe i oszczercze oskarżenia pod adresem Chin Ludowych i mówi o „interwencji" Chin Ludowych w wojnie na terenie Indochin.

Fakty świadczą, że właśnie St. Zjednoczone aktywnie interweniują w Indochinach. Żadne państwo poza St. Zjednoczonymi nie czyni tego. Potwierdził to sam Dulles jeszcze we wrześniu ub. r., gdy oświadczył w Izbie Reprezentantów, że rząd amerykański „uzgodnił" z rządem francuskim sprawę wprowadzenia w życie planu Navarre'a. W 1953 r. St. Zjednoczone wydały 785 mln. dolarów na kontynuowanie wojny w Indochinach.

Podobne oświadczenie składał Dulles przy innych okazjach. Rząd amerykański skierował do Indochin grupę wojskowych. Udział lotników amerykańskich w walkach w Indochinach jest powszechnie znany.

Dulles zapowiada wzmożenie nacisku USA na inne kraje, by zmusić je do „solidarności z USA". Lecz najszersze masy miłujących pokój ludzi nie zamierzają pójść drogą wskazaną przez Dullesa. Plany sekretarza stanu USA skazane są na haniebne fiasko.

### Nowa prowokacja

NOWY JORK (PAP). Dep. Stanu USA podał do wiadomości, że sekretarz stanu Dulles zamierza zwrócić się do Francji i Anglii oraz do Australii i Nowej Zelandii z propozycją złożenia wspólnej deklaracji w sprawie Indochin.

Deklaracja ta będzie miała na celu przygotowanie terenu do „zjednoczonej akcji" zmierzającej do kontynuowania i rozszerzenia wojny w Indochinach.

## »Piątka« w Cannes

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**szej sceny „Piątki". Czworo młodych 17-latków stoi przed sądem. Zamordowali oni stróża nocnego oraz swego rówieśnika. Rzecz dzieje się we Francji w drugiej połowie 1950, po wybuchu wojny koreańskiej. Pokazuje fatalny wpływ atmosfery wojennej na grupki młodych synów francuskiej inteligencji. Pokazuje antysemicką spuściznę hitleryzmu. We wstrząsający sposób oskarża politykę zimnej wojny, oskarża środowisko, które stwarzając atmosferę nieuniknionego wybuchu wojny światowej niszczy przyszłość młodzieży. Na konferencji prasowej zapytano Cayatte co myśli o opinii — wyrażonej przez niektóre pisma reakcyjne — że film jego obraża jakoby Francję i bezcześci młodzież francuską. Reżyser odpowiedział: „Nikt za granicą nie będzie oburzony tym, że film francuski porusza ważne aktualne problemy. Wszędzie gdziekolwiek byłem za granicą ta nasza ambicja ukazywania prawdy budziła największy szacunek i sympatię". Cayatte ostro zaprotestował przeciwko zakazom, jakimi obłożono jego obraz w samej Francji.**

Dzień po dniu obejrzeliśmy dwa wielkie filmy postępowe — „Przed potopem" i „Dwa hektary ziemi". Dzisiaj zobaczymy trzeci film „Ulica ubogich kochanków" produkcji włoskiej.

W dniu wczorajszym wyświetlany był „Koziołeczek", krótkometrażowy film rysunkowy polski. W ten sposób zakończył się nasz udział w Festiwalu. Sam Festiwal potrwa jeszcze do soboty.

**KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI**

## Wybór władz KC SED

BERLIN (PAP). — 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem W. Piecka pierwsze posiedzenie nowowybranego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Na posiedzeniu tym KC wybrał jednomyślnie Biuro Polityczne SED w następującym składzie: F. Ebert, O. Grotewohl, H. Matern, F. Oelssner, W. Pieck, H. Rau, K. Schirdewan, W. Stoph, W. Ulbricht.

Pierwszym sekretarzem KC wybrany został W. Ulbricht; sekretarzami zostali: E. Mueckenberger, F. Oelssner, K. Schirdewan, P. Wandel, G. Ziller.

## 11 cyrków rozpoczyna występy

W pierwszych dniach bm. rozpoczął się sezon występów jedenastu cyrków państwowych, które po zamknięciu I Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Cyrkowej we Wrocławiu wyruszyły w objazd po całym kraju. W tegorocznym sezonie widzowie ujrzą w programach cyrkowych wiele nowych, atrakcyjnych numerów w wykonaniu znanych artystów areny, jak również młodych adeptów studium sztuki cyrkowej.

# Czyn 1-majowy Warszawy

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**wentylację wyciągową; założona zostanie również wentylacja na oczyszczalni. Załoga uzyskała gabinet dentystyczny, uruchomione będą 2 kioski.**

Robotnikom i inżynierom Fabryki Maszyn Żniwnych sprawy bezpośredniej współpracy ze wsią są szczególnie bliskie. Postanowili więc oni nieść pomoc POM w Niegłosach w sprawach technicznych i organizacyjnych oraz w wykonaniu części zamiennych do maszyn żniwnych. Członkowie fabrycznego koła sportowego utworzyć mają ludowy zespół sportowy w gromadzie Strusino, gm. Lelice w pow. Płock.

### Warszawska Fabryka Motocykli

**Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli zdaje sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma motocykl, zwłaszcza na wsi pozbawionej bardzo często jeszcze odpowiednich środków komunikacji. Motocykl umożliwi instruktorowi rolnemu rozszerzyć zasięg jego działalności, rozpowszechniać nowe metody agrotechniczne, lekarzowi wiejskiemu umożliwi niesienie szybkiej pomocy, radom narodowym — ułatwi rozeznanie terenu.**

Świadoma tego załoga WFM podjęła zobowiązanie wykonania półrocznego planu produkcji na sześć dni przed terminem, tj. do 24 czerwca b. r., przy czym do 1 maja załoga WFM zobowiązała się wykonać ponad plan 50 motocykli.

„Zobowiązujemy się — czytamy w uchwale przyjętej na zebraniu załogi — oddać wsi do eksploatacji nasze silniki i motocykle, aby w ten sposób pomóc jej w walce o większe plony, o lepszą organizację pracy. Niech nasz motocykl zmniejszy odległości w terenie, niech zbliży wieś do miasta".

Załoga Warsz. Fabryki Motocykli pełni szefostwo nad Pow. Ośrodkiem Maszynowym w Susku (pow. Ostrołęka). Podejmując zobowiązania 1-Majowe robotnicy nie zapomnieli o swym patronacie nad POM. Zobowiązali się wyremontować w POM 5 silników.

Celem szybszego wprowadzenia do produkcji motocykli wyższej jakości, motocykli na teleskopach, załoga WFM zobowiązała się przyspieszyć termin rozpoczęcia produkcji o 3 dni, tak, aby pierwszy motocykl na teleskopach, wyszedł z fabryki 27 maja b. r.

**Podjęto również liczne zobowiązania, które mają na celu poprawę warunków bytowych i zdrowotnych robotników Fabryki. M. in. zobowiązano się w terminie do 15 bm. zainstalować i uruchomić w gabinecie dentystycznym aparat rentgenologiczny. (L. K.)**

### Zobowiązania marynarzy

Iskrowa gazeta radiowa — nadawana codziennie z portów polskich do wszystkich statków, przyniosła polskim marynarzom wiadomość hasło do Czynu Majowego. Zaszumiało w odbiornikach przybrzeżnych radiostacji będących w kontakcie z polskimi statkami na wszystkich morzach. Oto pierwszy odzew z morza, oto marynarski czyn majowy:

**Załogi statków „Kielce" „Wieluń" „San", „Pilica" i „Kolno" zobowiązały się pracować wiele setek godzin przy samoremontach podczas rejsów, co pozwoli zmniejszyć i skrócić planowe postoje statków w stoczniach.**

**Marynarzom odpowiedzieli w Szczecinie natychmiast robotnicy portowi. Brygada młodzieżowa im. Kim Ir Sena z nadbrzeża „Starówka" w czynie majowym wykona codziennie 200 proc. normy i wszystkie statki załaduje systemem przyspieszonym.**

**E. K.**

## Protest hinduski w ambasadzie Francji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi:

Rząd hinduski skierował do ambasady francuskiej w Delhi notę protestacyjną w związku z poważną sytuacją, jaka wytworzyła się w wyniku skoncentrowania policji francuskiej w pobliżu konsulatu generalnego Indii w Pondichery (francuskie Indie).

W Delhi odbyła się przed gmachem ambasady francuskiej demonstracja na znak solidarności z hinduską ludnością Pondichery, walczącą o zjednoczenie ze swą ojczyzną — z Indiami.

## Wytwórnia gazobetonu w Solcu Kujawskim

W Solcu Kujawskim pod Bydgoszczą, powstaje wielka wytwórnia nowego materiału budowlanego — bloków z gazobetonu.

Zakład, który po pełnym uruchomieniu zastąpi w produkcji 10 wielkich cegielni, wytwarzać będzie z gazobetonu cegły, bloki ścienne, bloki ścienne izolacyjne, dachowe, nadproża itp.

Prace budowlane przy wznoszeniu zakładu są daleko posunięte. Przystąpiono już do montażu urządzeń.

# ZE ŚWIATA

MOSKWA. Przed 30 laty na początku kwietnia 1924 r. ukazał się pierwszy numer teoretycznego i politycznego pisma KC KPZR — „Bolszewik", który obecnie nosi nazwę „Kommunist".

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło 6 bm. orderem Czerwonego Sztandaru Pracy pismo łotewskie „Zihna" („Walka") w związku z 50 rocznicą.

MONTEVIDEO. Na zaproszenie państwowego komitetu audycji radiowych Urugwaju, przybyli do Montevideo z Argentyny radzieccy muzycy — Ojstrach, Nikołajewa i Jampolski.

RZYM. W uzupełniających wyborach samorządowych w kilku miastach włoskich partia komunistyczna i socjalistyczna uzyskały znaczny sukces. W Gaeta na listę komunistyczną padło o 10 proc., a na listę socjalistyczną o 30 proc. głosów więcej niż w czerwcu 1953 r.

BERLIN. W Karl-Marx-Stadt odbył się proces grupy szpiegowskiej, której członkowie uprawiali szpiegostwo na terenie NRD oraz szerzyli wrogą propagandę przeciwko NRD, Zw. Radzieckiemu i Polsce. Sąd skazał głównego oskarżonego G. Ruberga na karę dożywotniego więzienia.

MONACHIUM. W pobliżu Monachium na lotnisku wojskowym Fuerstenfeldbruck otwarto szkołę, w której amerykańscy oficerowie lotnictwa szkolić będą żołnierzy 14 państw na pilotów lotnictwa odrzutowego.

PARYŻ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru przewodniczącego Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości. Przy wyborze obowiązywała bezwzględna większość głosów. W pierwszej turze głosowania kandydat komunistyczny Kriegel — Valrimond otrzymał 52 głosy, socjalista Depreux — 144 głosy. W drugiej turze grupa komunistyczna wycofała kandydaturę Kriegel — Valrimond i głosowała na Depreux. Dzięki poparciu komunistów, przewodniczącym Trybunału został wybrany Depreux.

PARYŻ. W Luksemburgu w środę 7 bm. w godzinach popołudniowych parlament 46 głosami przeciwko 4 ratyfikował układ o „armii europejskiej".

BONN. Pod naciskiem opinii publicznej rząd Adenauera zwolnił z więzienia redaktora odpowiedzialnego „Hamburger Volkszeitung" — organu Komunistycznej Partii Niemiec, Wilke.

DELHI. We francuskiej posiadłości w Indiach Pondichery odbyły się masowe manifestacje na rzecz powrotu Pondichery do Indii. Manifestanci wywiesili flagi hinduskie na wielu gmachach miasta. Policja francuska aresztowała przeszło 300 uczestników demonstracji.

# Aby chętniej jechano do PGR

22 marca, w myśl zawartej z Okręgowym Zarządem PGR w Olsztynie umowy, podjęłam się sumiennie i uczciwie wykonywać powierzoną mi pracę. Zgodnie z zapowiedzią, przejazd z Warszawy do mego nowego miejsca pracy odbyłam bezpłatnie i 23 marca o godz. 5 rano z grupą 26 ludzi, którzy podpisali podobne umowy, stawiłam się w budynku Okręgowego Zarządu PGR w Olsztynie.

Otwarte drzwi świetlicy były jedynym widomym znakiem, świadczącym, że zarząd był powiadomiony o przybyciu pracowników. Nikt jednakże nie zatroszczył się o przyjezdnych, nie powitał ich serdecznym słowem i filiżanką gorącej herbaty. Ani o godz. 5 rano, ani później — o 8, gdy w Okręgowym Zarządzie rozpoczęło się urzędowanie. A oto jak urzędowanie wyglądało.

Od godz. 8 do 12 co 15 minut do świetlicy zachodził opiekun grupy — pracownik Warszawskiego Oddziału Zatrudnienia, by żądnym różnych informacji ludziom udzielać jedynej rady: czekajcie! Może przyjazd 26 chętnych do pracy zaskoczył Zarząd PGR? Gdzie tam! Dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, przybywa z Warszawy do Olsztyna grupa 20, 30 albo i 60 zwerbowanych.

Wśród przybyłych ochotników znajdowali się przedstawiciele różnych zawodów. Hydraulik i murarz, elektromonter i ślusarz, pracownicy fizyczni i umysłowi — przeważnie młodzież. Więc może tyle godzin zastanawiano się nad jak najlepszym rozlokowaniem tak cennych dla PGR fachowców. Ani im to było w głowie. Nie posiadali bowiem rozeznania potrzeb majątków — o wykaz, ilu ludzi, do jakiej pracy domagają się olsztyńskie PGR, na próżno dobijał się już Warszawski Oddział Zatrudnienia. Po drugie — celowe skierowanie fachowców wymagało przeprowadzenia z nimi uprzednio indywidualnych rozmów, gdy tymczasem Okręgowy Zarząd nie zdobył się nawet na to, by wydelegować jednego pracownika dla przeprowadzenia rozmowy z całą grupą.

### PO 24 GODZINACH

O godz. 12 jedyny łącznik, wymieniony już delegat Warszawskiego Oddziału Zatrudnienia, pocieszył głodnych i spragnionych zapowiedzią przybycia dyrektora zespołu i ciągnika, który miał zabrać wszystkich do Jedwabna. O godzinie 13 sprostował uprzednią wiadomość. Dyrektor z ciągnikiem miał czekać w Pasymiu. Pociąg do Pasymia odchodził o 15.30.

Mimo niezbyt zachęcającego przyjęcia w Okr. Zarządzie, wszyscy punktualnie stawili się na dworcu i o godz. 16 wylądowali w Pasymiu. O tej samej godzinie z tegoż pociągu, na tej samej stacji, wysiadł dyrektor zespołu w Jedwabnie. Ale zarażony widać złym przykładem Okręgu — ulotnił się, nie udzieliwszy żadnej informacji.

A ciągnika nie było. Przyjechał dopiero o 21.30. O 23 — po dwudziestoczterogodzinnej podróży dwudziestu sześciu warszawiaków, którzy postanowili przyjąć pracę w PGR, osiągnęło wreszcie upragniony cel ku... zdziwieniu kierownika majątku. Przybycia robotników spodziewano się bowiem dopiero za miesiąc. A dyrektor zespołu, wysyłając po przyjezdnych ciągnik z Jedwabna, nie zawiadomił o tym majątku Bałdy, do którego ich skierował. W tych warunkach oba punkty zawartej umowy: niezwłocznego przydzielenia kwatery, wyposażonej w niezbędny sprzęt i bieliznę pościelową oraz umożliwienia niezwłocznie po przybyciu odpłatnego korzystania ze stołówki, nie zostały przez PGR dotrzymane.

Noclegiem na słomie skończył się dzień 24 marca. 25-go nie dotrzymano następnego punktu umowy: przydzielenia stanowiska roboczego nie później, jak w 24 godziny od chwili przybycia do miejsca pracy. Ludzie obijali się po prostu po kątach, a PGR za to płacił.

W budynkach majątku zepsute były instalacje wodociągowe, elektryczne, niektóre dachy przeciekały. Czy jednak przyjezdny hydraulik, elektryk i blacharz znajdą zajęcie w swoim fachu? Nie można było uzyskać wyjaśnienia gdyż decyzję mógł wydać jedynie dyrektor zespołu. Czy pracownik, skierowany, jak przewidywała umowa, do pracy administracyjnej, znajdzie w Jedwabnie zatrudnienie? Wątpliwe — nie było bowiem etatów, a zresztą i w tym wypadku orzeczenie należało jakoby do dyrektora. Tymczasem dyrektor nie zjawił się ani 24 marca ani 25.

Wobec niedotrzymania umowy, z 26 przybyłych — 11 opuściło PGR Bałdy. Między nimi i ja. Chociaż miałam szczery zamiar kilka dni sumiennie i uczciwie popracować w PGR, by jako dziennikarz, napisać o tym, jak państwowe majątki realizują uchwały, podjęte na Zjeździe. Niestety, PGR w Jedwabnie materiału pozytywnego do takiego reportażu nie dostarczył.

### DWA WNIOSKI

Powiecie — nie miałam szczęścia, trafiając na zły okręg, i nienajlepszy zapewne majątek. Zgoda. Czytałam przecież wiele listów od robotników w szczecińskich PGR. Listów, świadczących o troskliwości, jaką okazano przyjezdnym robotnikom. Mogę powiedzieć więcej. Drugiego dnia naszego pobytu, kierownik majątku Bałdy w miarę sił starał się naprawić popełnione przez zespół i okręg błędy: wstawiono prycze, rozdano koce, prześcieradła, poduszki, karmiono nas dostatnio. To wszystko prawda, ale ta prawda nie zamaże „zimnego tuszu" jaki spotkał na przyjęcie 26 zgłoszonych na ochotnika pracowników. I aby na przyszłość nie dopuścić do niedotrzymania przez poszczególne PGR umów i z tej jednej podróży należałoby wysunąć kilka wniosków,

1) Pracownik Oddziału Zatrudnienia opiekun zwerbowanych nie może pozostawić grupy na łasce losu, czyli Okręgowego Zarządu. Powinien na miejsce pojechać i urządzić ludzi, jednym słowem dopilnować, aby wszystkie punkty zawartej umowy były dotrzymane.

2) W umowie zawieranej z Okręgowym Zarządem trzeba zaznaczyć w jakim charakterze będzie zatrudniony pracownik zawierający umowę. Zmusi to okręgowe zarządy PGR do uprzedniego zbadania potrzeb majątków i równocześnie, przynajmniej do minimum, zmniejszy niebezpieczeństwo kierowania rzemieślników do robót polowych, jak to uczynił Okręgowy Zarząd w Olsztynie przekazując 26 ludzi jak idzie — do Jedwabna.

Wreszcie nie bez winy jest Ministerstwo PGR. W majątku Bałdy i w zespole Jadwabno zjawiała się od czasu do czasu kontrola z ministerstwa, ale jedynym wynikiem takiej kontroli była zwykle zmiana dyrektora bądź kierownika majątku. Obecny dyrektor pracuje od dwóch tygodni, kierownik od kilku miesięcy. Toteż ponowna zmiana ludzi na tych stanowiskach nic nie da. Natomiast komisja, która przyjechałaby z ministerstwa nie — jak dotychczas — na dwa dni, ale na dwa tygodnie, po to, aby wniknąć w potrzeby zatrudnionych i zatroszczyć się o właściwe rozstawienie ludzi na stanowiskach, o zapewnienie pracownikom odzieży ochronnej, o remont świetlicy i o rozwiązanie wielu innych drobnych trudności — taka komisja na pewno byłaby oczekiwana i przez zespół i przez pracowników zatrudnionych w PGR. A przy tym dwutygodniowy pobyt nasunąłby ministerstwu konkretne wnioski zmierzające do usprawnienia akcji werbunkowej w województwie olsztyńskim i innych. Akcji, którą trzeba bardzo dokładnie przygotować, aby grała, aby ludzie chętnie jechali do PGR, a PGR witały ich nie tak, jak Olsztyn 23 marca.

**E. CZAPLICKA**

## Kormorany, łabędzie, orły
### nad Zalewem Szczecińskim

SZCZECIN (Obsł. wł.)

Na Zalewie Szczecińskim obserwujemy nad wodą czarne ptaki, które obsiadły znaki wodne i tyczki, pomiędzy którymi rozwieszono rybackie sieci. Są to kormorany, które wróciły z tropikalnego południa na wody szczecińskie.

Kormorany są w Polsce chronione całkowicie, polować na nie nie wolno. Padają one jednak ofiarą własnej żarłoczności, gdyż w pogoni za rybą wpadają w sieci rybaków. Pierwsze dwa kormorany, które w ten sposób zginęły, wyłowili z zalewu rybacy w Trzebieży.

Na spokojnych jeziorach wolińskiego rezerwatu narodowego osiedliły się na stałe dzikie łabędzie. I one są w Polsce chronione. Wszystkie starania idą w tym kierunku, by nie przepłoszyć łabędzi podczas letniego sezonu wczasowego nad morzem.

Najciekawszy jest jednak fakt, że orły-bieliki, które po wojnie wróciły do swych gniazd na wyspie Wolin (przepłoszyły je stamtąd hitlerowskie eksperymentalne wyrzutnie „latających bomb") coraz częściej pojawiają się nad wodami Zalewu Szczecińskiego. Obserwować można je, płynąc statkiem po Kanale Piastowskim, który przez Zalew łączy Szczecin z portem w Świnoujściu.

Orły coraz śmielej siadają na znakach i wieżach nawigacyjnych Kanału Piastowskiego, są jedną z atrakcji szczecińskiego portu. W obawie przed orłami ubiegłej zimy mewy szczecińskie cofnęły się aż do śródmieścia.

Rybacy donoszą, że na opuszczonej obecnie wyspie — ptaków południowych jest coraz więcej. (EK)

*Wojciech Żukrowski* rys. Aleksander Kobzdej

## 3.000 km przez dżungle Wietnamu
### (Dziennik podróży) (24)

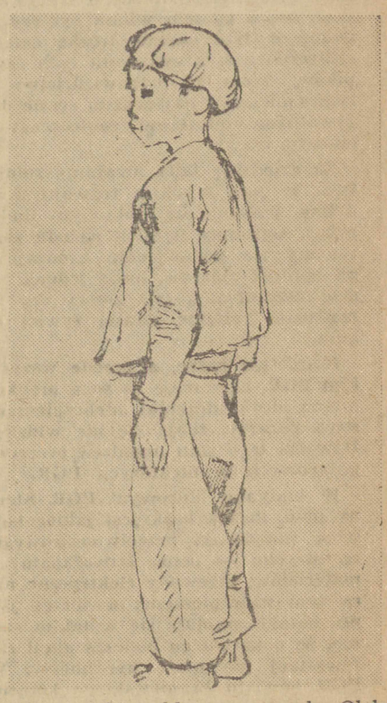

WITALIŚMY dyrektora, młodego mężczyznę w berecie. Torbę z dziennikami miał przewieszoną przez ramię.

— To klasa ósma. Starsza młodzież. Uczą się od siódmej do dziesiątej, ale rzadko przed północą dotrą do domu, niektórzy jeżdżą na rowerach i trzydzieści kilometrów, naprawdę garną się do nauki...

Chłopcy i dziewczęta siedzieli pod dachem z liści, szopa nie miała bocznych ścian. Ćmy z lasu wlatywały zwabione lampkami. Świetlik migotał zielonym skrętem między uczniem a czarną tablicą.

Jakaż prosta budowa. Dwa kołki, na nich deska, to ława. Dwie deski oklejone papierem na czterech wyższych kołkach wkopanych w polepę — to stół. Pleciona maty do zasłonięcia ściany, gdyby deszcz zacinał. Ciepły oddech dżungli naginał światełka olejnych i naftowych lampek. Dzieci pochylały głowy, notowały pilnie w zeszytach z szorstkiego, wietnamskiego papieru.

— Lampy robią sobie sami — objaśniał dyrektor, brał je ze stołów od uczniów i dawał nam do obejrzenia — materiał różny, aluminium z rozbitego samolotu, zbiorniczek z pudełka od pasty „Gibbs", z wystrzelonej łuski działka amerykańskiego bombowca, z buteleczki po atramencie. Knot ze sznura od spadochronu, a szkiełko z obciętej butelki.

— Mamy tu dziesięć klas — powiedziała nauczycielka — rozrzuconych po lesie, mimo że nauka jest nocą, istnieje niebezpieczeństwo nalotu... Uczy się tutaj około ośmiuset dzieci. I to dobrze się uczy. Dla nich książka to broń. Walczą jak na froncie. Francuzi chcą, żebyśmy byli głupi i ciemni, dobrze, właśnie na przekór ich planom zdobędziemy wiedzę!

— Mało jest dziewcząt...

— Pokutują jeszcze uprzedzenia u rodziców, że nauka książkowa buntuje żonę, nie daje szczęścia w małżeństwie... To sprawa dojrzałości. Powoli zmieniają się zapatrywania. Nie można wszystkiego naraz...

Chłopcy chylili ciemne głowy w świetle lampek. Szliśmy między krzewami od klasy do klasy. Malcy wstawali, pozdrawiali nas chóralnie, wreszcie natrafiliśmy na tych, co śpiewali — uraczyli nas „Kukułeczką" — po chińsku. Nawet tam dotarła sława naszego chóru „Mazowsze".

— Brakuje nam podręczników — tłumaczył dyrektor — trudno zaimprowizować nowe... Profesorowie mówią „z głowy", trzeba się do każdej lekcji przygotować, rozważnie skomentować fakty. Duży nacisk kładziemy na samokształcenie. Nie można całego materiału przerobić w klasie.

Pomyślałem o naszych świeżo zbudowanych szkołach. Jasne, widne sale, laboratoria, biblioteki... Także łatwo każda zdobycz staje się oczywista. A wystarczy przypomnieć sobie tajne komplety z czasów okupacji, książki, zeszyty noszone ukradkiem, profesorów zakatowanych w Oświęcimiu... Łatwo zapominamy o przebytej drodze. Młodzi nie potrafią ocenić co dała w ręce polska rewolucja, jakie możliwości przed nimi otwarła. Pamiętam te odpowiedzi na palę, niedbale napisane wypracowania... A tu walczą o każdą godzinę wykładu. Ława szkolna zamienia się w okop.

(Nie, nie będę prawił nikomu morałów, sam byłem kiepskim uczniem i wędrowałem z jednej szkoły do drugiej, zawsze żegnany z ulgą przez „szanowne ciało pedagogiczne". Za to dziś do mnie chętnie się przyznają, mówią — „nasz uczeń". A, niech tam...).

Młodzież zebrała się na sporym placu. Tu księżyc przez drzewa nie docierał. Świeciliśmy latarkami. Chłopcy nas obsiedli, uwiesili się u ramion, zaczął się targ na znaczki, wyskubali mi wszystkie z klapy marynarki. Olek przemówił, przypomniał, żeśmy też w takich warunkach pracowali.

Wręczono nam na pamiątkę po lampce, żeby przekazać je wraz z pozdrowieniami młodzieży polskiej.

Sypnęły się opowieści.

— Jak jechałam na rowerze do koleżanki, żeby odrobić lekcje — mówiła mała dziewczynka w chusteczce na głowie — wyskoczył zza drzew wracający myśliwiec, leciał bardzo nisko, ostrzelał mnie... Przestraszyłam się i upadłam... A on zrobił koło i sprawdzał czy mnie trafił, ale ja wciągnęłam rower w krzaki i nic mi nie zrobił.

— Myśmy w piątkę — pokazał na kolegów czupurny pionier — wracając przed północą po lekcjach, napotkali na tygrysa. Siedział przy drodze i patrzył na łąkę. Zatrzymaliśmy się i zastawili rowerami. Na komendę podnieśliśmy wrzask i dzwoniliśmy ze wszystkich sił. On powoli wstał, popatrzył w naszą stronę, potem miękko zbiegł na łąkę. Usłyszeliśmy kwik świni, którą porwał... Bo u nas świnie chodzą swobodnie, cały dzień w lesie, tylko wracają do chaty na porę karmienia... A czujne są jak dzikie...

Trzeba się było pożegnać. Chłopcy obsiedli nasz samochód. Chcieli sobie podjechać, bodaj do szosy. Reszta z wrzaskiem pedałowała w tumanie kurzu, za naszym autem.

— Karol, poświeć mi — prosiłem — chciałem coś zanotować.

— Nie mam latarki — odpowiedział zawstydzony — dałem chłopakom. Już nie miałem znaczków, trudno, obejdę się...

Stanęliśmy. Młodzież gromadą pochwyciła się pod ręce i śpiewała — „szła dziewczeczka do laseczka, do zielonego..."

— Można jechać? — zapytał kierowca.

— Nie, jeszcze chwileczkę — notowałem podsłuchany dialog. — Starszy chłopiec przechwalał się: „w tym roku zdaję maturę i pójdę do wojska, a ty co, szczeniaku?". „Ja za rok dopiero skończę budę — odpowiedział młodszy — ty pójdziesz do wojska i zginiesz. A ja zwyciężę i będę defilował w Hanoi!"

Nie, nie! — pomyślałem. — Obaj musicie żyć, studiować dalej! Odbudować miasta i przemysł. Przysięgałem sobie, że będę wołał na cały świat — POKÓJ DLA WIETNAMU! KOŃCZYĆ TĘ NIKCZEMNĄ WOJNĘ!

D. c. n.

SPORT ... SPORT ... SPORT

## Historia wielkiego wyścigu
# 8 państw w II wyścigu

W 1949 roku wyścig rozegrano na jednej tylko trasie z Pragi do Warszawy. Biorą w nim teraz udział nie tylko kolarze z krajów demokracji ludowej, lecz również reprezentanci robotniczych organizacji sportowych z państw kapitalistycznych.

Na starcie stanęło 1 maja 100 kolarzy. Reprezentacje wystawiły wtedy: Albania, Finlandia, po dwie drużyny przysłali Węgrzy i Rumuni a po trzy Bułgarzy i Francuzi oraz gospodarze imprezy CSR i Polska.

Wyścig podzielony był na 8 etapów i długość jego wynosiła przeszło 1200 km. Najgroźniejszym przeciwnikiem okazali się kolarze francuscy, którzy już na pierwszym etapie odnieśli zwycięstwo drużynowe a ich najlepszy zawodnik Garnier uplasował się na drugim miejscu tuż za doskonałym Czechosłowakiem Veselym. 5 etapów wygrał wtedy Vesely a 4 razy Francuz Garnier przyjeżdżał do mety tuż za nim zyskując przydomek „cień Veselego".

Francuzi zwycięstwa drużynowego nie oddali przez cały wyścig. Drużyna polska zajęła drugie miejsce z czasem gorszym od Francuzów o 2 min. 26 sek. Na ostatnim etapie kolarze z pierwszej drużyny polskiej pojechali doskonale, wygrali etap i nadrobili przeszło 6 sek. w stosunku do Francuzów. Do zwycięstwa zabrakło właśnie niecałych 3 min.

Zwycięzcą indywidualnym został doskonały Czechosłowak Vesely, który miał łączny czas lepszy od następnego zawodnika, Francuza Herbulot, o blisko 12 minut. Vesely był wtedy kolarzem przewyższającym nieomal wszystkich pozostałych uczestników wyścigu pod każdym względem. Wygranie 5 etapów przez jednego zawodnika, było wyczynem nielada.

Polacy zajęli następujące miejsca: najlepszy był Wójcik — szósty, siódmy Pietraszewski, ósmy Sałyga, który jechał w drugiej reprezentacji. Inni kolarze polscy zajęli następujące miejsca: Liszkiewicz — 13, Rzeźnicki — 14, Siemiński — 16, Wrzesiński — 20, Nowoczek — 22, Kapiak — 23, Wyględa — 24, Czyż — 25, Mich — 28, Targoński — 38, Motyka — 40, Olszewski — 51, Bukowski — 52 i Kudert — 54.

Od następnego (1950) roku startują w Wyścigu Pokoju tylko pojedyńcze reprezentacje krajów. (p)

### ZSRR — EGIPT 7:0

W Kairze odbył się międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów Egipt — Zw. Radziecki, zakończony wysokim zwycięstwem sztangistów radzieckich 7:0.

W czasie spotkania reprezentant ZSRR w wadze lekkiej Iwanow ustanowił rekordy świata: w trójboju — 377,5 kg i w wyciskaniu — 117 kg.

### 300 MECZ MIĘDZYNARODOWY PIŁKARZY WĘGIER

W niedzielę 11 bm. piłkarska reprezentacja Węgier rozegra 300 mecz międzypaństwowy. Miejscem jubileuszowego spotkania będzie Wiedeń, a przeciwnikiem mistrzów olimpijskich — Austria. Piłkarze Węgier i Austrii walczyć będą na 7 frontach. Z Austrią Węgrzy grali dotychczas 96 razy; wygrali 45 meczów, 21 zremisowali i 30 przegrali (stosunek bramek 227:204). W r. ub. w Wiedniu Węgrzy wygrali z Austrią 3:2 (0:0).

### MISTRZOSTWA ŚWIATA W PING-PONGU

Po dwóch dniach turnieju o mistrzostwo świata w tenisie stołowym w grupie drużyn męskich bez porażki jest 5 zespołów: Anglia, Węgry, CSR, Japonia i Jugosławia. Anglia i CSR odniosły po 4 kolejne zwycięstwa. W grupie męskiej 27 drużyn walczy w trzech grupach. W grupie B Węgry wygrały z Indiami 5:1 i z Hiszpanią 5:0, a Rumunia pokonała Egipt 5:0 i Portugalię 5:0, a przegrała z Japonią 0:5. Czechosłowacja w grupie C wygrała z Niemcami 5:1, z Nową Zelandią 5:0 i ze Szwecją 5:1. 25 państw w trzech grupach walczy w konkurencji kobiet. W grupie C znalazły się dwie czołowe drużyny — obrońca tytułu Rumunia i Węgry. Oba zespoły wygrały łatwo swoje pierwsze mecze.

### DRUŻYNY FINLANDII I HOLANDII NA WYŚCIG POKOJU

Fiński Związek Kolarski ustalił już skład swojej drużyny reprezentacyjnej na VII Wyścig Pokoju. W skład zespołu wejdą: Nyman, Manninen, Lehtela, Louhivuori, Hyytiainen i Malm.

W skład drużyny reprezentacyjnej Holandii wejdą kolarze: De Groot, który w Wyścigu Pokoju w 1952 r. zajął 5 miejsce i wygrał jeden z etapów na terenie CSR, a następnie Pauw, Van der Lycke, De Jongh, Rusman i Koone.

### RUMUNIA — POLSKA NA MACIE 6:2

Międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze w Szczecinie między drugimi reprezentacjami Polski i Rumunii zakończyło się zwycięstwem gości 6:2.

## KRÓTKIE SPIĘCIA

### Zaszczył...

Następujący incydent świadczy nader wymownie o nastrojach, panujących w parlamencie włoskim w stosunku do „europejskiej wspólnoty obronnej" (EVG). W dniu 6 bm. premier Scelba, nie mogąc już dłużej opierać się naciskom Waszyngtonu, składał w parlamencie rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji EVG. I zaczął od słów:

„Mam zaszczyt przedłożyć projekt ustawy ratyfikacyjnej..."

I przerwał, bo sala zatrzęsła się od śmiechu. Rozległy się okrzyki: „Nie do wiary! I to pan nazywa zaszczytem?!"

Projekt ustawy powędrował na razie do komisji. Ale spodziewać się można, że gdy wróci na plenum parlamentu, wtedy dopiero na dobre — jak przewiduje nawet brytyjska agencja Reutera — „rozgorzeje największa batalia parlamentarna w dziejach Włoch".

### Wymowny bankiet

Rankiem, dnia 5 bm., nawa główna katedry Św. Patryka w Nowym Jorku zaroiła się niecodziennym tłumem „wiernych". Sześć tysięcy nowojorskich agentów policyjnych (chłop w chłopa po 2 metry!) wkroczyło tu w karnym ordynku, aby uczestniczyć w uroczystym nabożeństwie. Stanęli murem. Honorowy fotel w prezbiterium, tuż przed tym rozmodlonym tłumem, zajął nie byle kto, bo... przesławny „łowca czarownic" — senator Mac Carthy we własnej osobie.

Zaraz po tej budującej imprezie, jakże subtelnie podkreślającej zawodową niejako pobożność agentów policyjnych i senatora z Visconsin, rozmodlone towarzystwo udało się wprost na wielki bankiet, zorganizowany na cześć Mac Carthy'ego przez tychże — jak podaje „United Press" — „policyjnych agentów-katolików". Taż sama agencja stwierdza, że na owym bankiecie „senator witany był przez 6 tysięcy rozentuzjazmowanych agentów jako wielki Amerykanin".

Wspomnieć nie zawadzi, że na tym uroczystym śniadaniu obecny był także kard. Spellman oraz wysoko usytuowany w amerykańskiej hierarchii kościelnej msgr Mc Caffrey. Ten ostatni nie zawahał się publicznie wynosić pod niebiosa faszysty Mac Carthy'ego za „zwalczanie kłamstwa — prawdą, nielojalności — lojalnością, zdrady — patriotyzmem i bezbożności — pobożnością"...

Wzruszony senator wygłosił w odpowiedzi tzw. mocne przemówienie, do żywego zresztą przypominające oratorskie paroksyzmy Adolfa Hitlera (w jego najlepszej formie), a zakończone frazą wymysłów pod adresem „zamaskowanych komunistów". W tym momencie kardynał Spellman — jak podaje „United Press" — jął „żywo oklaskiwać mówcę", a biesiadujący słuchacze popadli w entuzjazm. Zewsząd wołano:

„Joe, daj im bobu!". Albo też: „Mac Carthy na prezydenta!"...

Tak to w atmosferze głębokiej solidarności, łączącej przedstawicieli najwyższego kleru amerykańskiego i agentów policji z pobożnym „łowcą czarownic", śniadanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

PAL.

## W kręgu książek
# Poezja bułgarska

W ciągu niespełna dziesięciu lat ubiegłych ukazało się w Polsce wielokrotnie więcej przekładów z literatury bułgarskiej, szczególnie utworów powieściowych, niż w okresie międzywojennego dwudziestolecia. Nie było jednak dotychczas pozycji, która by w przejrzystej formie mogła ukazać czytelnikowi polskiemu drogę rozwojową poezji bułgarskiej, jej osiągnięcia i piękno.

Lukę tę w dużej mierze wypełnia wydana ostatnio przez „Czytelnika" w efektownej szacie graficznej „Antologia poezji bułgarskiej"*), gromadząca wybitniejsze utwory od drugiej połowy XIX w. aż do lat współczesnych.

*) Antologia poezji bułgarskiej. Opracował i przedsłowiem opatrzył Seweryn Pollak. Wyd. „Czytelnik". Warszawa 1954 str. 352, cena 18 zł.

Książka prezentuje długą galerię poetów: od klasyków „bułgarskiego Odrodzenia" — Christo Botewa (1848—1876) i Iwana Wazowa (1850—1921), poprzez twórców proletariackich z okresu faszystowskiej reakcji jak Christo Smirneński, Dymitr Poljanow i Nikoła Wapcarow — aż do młodych poetów współczesnych. Omawiany tom prezentuje prawie pięćdziesięciu twórców narodowej, patriotycznej poezji bułgarskiej, twórców, którzy w dziejach walczącej o wolność i wyzwolenie społeczne Bułgarii odegrali wybitną rolę, byli dla ludu bułgarskiego natchnieniem, siłą krzepiącą w dniach niewoli tureckiej i rodzimego faszystowskiego ucisku, którzy wierszami swymi mobilizowali masy ludowe do bohaterskiego oporu i zagrzewali do działań rewolucyjnych.

Przejrzysty układ „Antologii", opracowanie i wstęp Seweryna Pollaka, krytyczne posłowie oparte na pracy prof. Piotra Dinekowa oraz noty biograficzne, czynią z tej książki wartościową pozycję wydawniczą, która ukazuje, „jak w rozwoju historycznym przyoblekały się w kształt poetycki myśli i dążenia narodu bułgarskiego".

Utwory poetów ludowej Bułgarii odzwierciedlają głębokie przeobrażenia społeczno-polityczne, które przeżywa kraj, od września 1944 roku, od chwili wyzwolenia przez Armię Radziecką. Ta więź przeżyć i radości, walki i osiągnięć, trosk i trudu obu naszych narodów — bułgarskiego i polskiego — jest szczególnie silna, a słowo poety pobratymczego narodu budzi w nas serdeczny oddźwięk.

Wielu poetów bułgarskich pisze o Polsce i Warszawie, a słowa ich brzmią szczerze i serdecznie dla naszej Ojczyzny, dla naszego ludu. Czyni to „Antologię poezji bułgarskiej" jeszcze bliższą dla polskiego czytelnika.

Książka została wydana na dobrym papierze, w estetycznej płóciennej oprawie z tłoczeniami zaprojektowanymi przez Jerzego Jaworowskiego.

**ZDZISŁAW ANDRZEJOWSKI**

## Losowanie Pożyczki Narodowej

Wykaz Obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych do premiowania w dniu 6 kwietnia 1954 r.

**Zł 1.000** nr nr 108095 205639 273615 292496 395658 440747 471257 496840 520957 556983 610523 723836 765083 781571 959012 988651.

**Zł 500** nr nr 16831 50852 53791 53795 85231 85232 105799 148595 158188 176085 186862 186864 186866 193567 231750 240494 270298 273611 275686 292499 395652 397890 478861 492179 519855 546224 548311 556982 575498 588896 615988 623367 623369 623370 626297 627773 674928 679413 679415 695322 695324 719779 723831 732875 763759 806114 832923 835307 837524 883934 919778 929434 938266 950415 988371 988374 988377 990213.

**Zł 250** nr nr 16834 16837 50858 99111 99114 99119 105793 105794 105821 105822 108097 186870 190662 190973 193569 196378 205633 209033 231746 240496 244066 273614 273616 275681 275683 275684 281600 292493 315171 315172 327893 373852 373853 373854 389156 389157 397889 404566 465917 466796 471251 490214 490506 490509 494142 494146 494147 494148 496834 496838 525545 537287 548316 593165 593168 595598 610522 626300 627778 673380 674270 679419 696579 707687 707688 707690 719773 724594 724597 732877 732879 746804 765081 781572 781578 781579 806113 811902 821166 821167 821168 832921 832930 837523 863752 883940 919779 927471 935392 938263 950420 969392 972874 972815 983904 988652 990214.

Ponadto wylosowano 999 premii po zł 150.

## RADIO

**na dzień 9 kwietnia 1954 r. (piątek)**
**Na fali 1322 m.**

Wiad. 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00 5.25 Konc. 6.15 Dla nauczycieli pog. 6.30 Kal. Rad. 6.37 Muz. 6.50 Gim. 7.15 Mozaika muz. 8.00 Dla młodz. szkół podst. 8.25 Muz. operowa 9.00 Dla kl. IX 9.40 Dla przedszkoli 10.00 Zespoły i soliści 10.40 Konc. solistów 11.05 Dla kl. IV 11.30 Muz. i Aktualn. 12.10 Utwory skrzypcowe w wyk. Jaschy Helfetza, 12.25 „Na swojską nutę" 15.30 Dla dzieci 16.05 „Spiżarnia w powietrzu" pog. mgr. J. Roniewicz 16.15 Konc. popołud. 17.00 Aud. sport. 17.10 „Słuchacze piszą" aud. Biura Studiów 17.20 Skrzynka ogólna 17.30 „Polskie melodie ludowe różnych regionów 17.45 Liszt-Lyon — poemat symf. wyk. Ork. Symf. R. Węgierskiego pod dyr. A. Korodi 18.00 Tydzień muzyki węgierskiej , w progr. węgierskie pieśni chóralne 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.45 „Zaczarowane miejsce" humoreska M. Gogola 19.00 Konc. rozrywk 20.30 Słuchowisko „Don Kichot" wg M. Cerwantesa 22.00 Rad. kurs jęz. ros. 22.20 „Wszystkiego po trosze" — aud. słowno-muzyczna w oprac. E. Rezlera.

**Na fali 367 m.**

Wiad. 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55 8.00 Dla młodzieży szkół podst. 8.25 Konc. 9.00 Dla klas VIII—IX 9.40 Dla przedszkoli 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 „Bumelant z pokładu Idy", odc. opow. G. Morcinka 13.35 Konc. solistów 14.10 Dla kl. I—II 14.30 Dla miłośn. pieśni i muzyki (kl. V, VI, VII) 15.00 Rad. kurs jęz. ros. dla zaawansowanych 15.20 Konc. 15.50 Aud. aktualna 16.00 Pieśni morawskie i słoweńskie śpiewa W. Bregy 16.15 „O Benedykcie Dybowskim", słuch. dla młodzieży szkolnej M. Wasilewskiego 17.00 „Z życia Zw. Radzieckiego 17.30 „Na warszawskiej fali" 18.00 „Ze sportu" 18.05 Beethoven — muzyka do baletu rycerskiego wyk. Wielka Ork. Symf. Radia Berlińskiego, dyr. K. Weigel 18.20 Giovani Pierluigi da Palestrina Stabat Mater wyk. Chór chłop. i męski przy Państw. Filh. w Poznaniu pod dyr. S. Stuligrosza, 18.40 Utwory wiolonczelowe kompozytorów rosyjskich i radzieckich w wyk. K. Wiłkomirskiego 19.00 Muz. i Aktualn. 19.25 Aud. sport. 19.50 „Słowniczek muzyczny" 20.20 Reportaż literacki 20.40 „Z melodią i piosenką przez świat" 21.50 Tydzień muzyki węgierskiej w progr. Koncert symf. muz. węgierskiej 22.10 Felieton 23.33 Muz. tan

## Pan Wicherek MA GŁOS

— *„Strachy na lachy", panie Wicherek! Miały być mrozy, nocne przymrozki czy inne „straszydła", a tymczasem całą Polskę zaczyna obejmować od północnego zachodu lepsza pogoda.*

— *A skąd pan tak dokładnie o tym wie-*

— *Ma się znajomych, panie Wicherek, którzy podróżują po kraju. Właśnie wczoraj jeden z nich wrócił aż z Gdyni i mówił, że tam już jest o wiele pogodniej, niż np. na Lubelszczyźnie, którą opuścił przed trzema dniami...*

— *Widzi pan, to się na ogół wszystko zgadza z moją dzisiejszą przepowiednią, gdyż właśnie na południu kraju będą jeszcze zachmurzenia, a już w centrum i bardziej ku północy większe rozpogodzenia. Przymrozek jednak może tu i ówdzie „wyskoczyć". (CEN)*

*Naszym zdaniem*

## SPRAWA JEST WAŻNA

**Zbliża się okres dni słonecznych, suchych, zbliża się lato, w którym najczęściej zdarzają się pożary. Ochrona mienia społecznego i prywatnego przed ogniem winna być szczególnie w tym okresie troską całego społeczeństwa, a zwłaszcza tych czynników, które są odpowiedzialne za najważniejsze i najbardziej cenne dla żywotnych interesów społeczeństwa obiekty.**

**Za dziedzinę taką uważamy rolnictwo. W jego szybkim rozwoju tkwi dalsze podnoszenie dobrobytu ludzi pracy. Ogromny wysiłek narodu skierowany na podniesienie urodzajów, na obfitość zbiorów, może jednak zostać uszczuplony, gdy zbiory czy urządzenia rolnicze strawi żywioł ognia.**

**Rolnictwo nasze, a przede wszystkim PGR, choć mają za sobą przykre nieraz doświadczenia, niebezpieczeństwa pożarów zdają się nie widzieć. Dowodzi tego stan urządzeń przeciwpożarowych w niektórych PGR.**

**W budynku biurowym PGR Stegny pow. Pasłęk brak jest jakiegokolwiek urządzenia przeciwpożarowego, na strychu — pełno łatwozapalnych materiałów, przewody elektryczne nie są tam zabezpieczone, a sprzęt jak np. bosaki znajduje się w takim stanie, że o użyciu go podczas akcji ratowniczej nie może być mowy. W PGR powiatu braniewskiego komenda powiatowa straży pożarniczej stwierdziła niedostatek sprzętu, lecz Zjednoczenie PGR w Ornecie sprzętu tego nie uzupełniło, a jego kierownik BHP nie przywiązuje do tego większej wagi.**

**A sprawa jest ważna. Nie po to robotnik produkuje więcej nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, nie po to wysiłek państwa koncentruje się na rolnictwie, by niedbalstwo i brak czujności niektórych ludzi z PGR mogło obrócić w niwecz choćby część zasobu środków i energii zmierzających do stworzenia człowiekowi pracy lepszego bytu.**

**Ważna jest każda stodoła i każda sterta, każdy ciągnik i każda sztuka trzody i to nie tylko w PGR. Ważny jest zatem każdy bosak i każda gaśnica, każda beczka z wodą i każda skrzynia piasku, a przede wszystkim ważny jest stosunek zarządów, gospodarstw rolnych do sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego, który obecnie wydaje się niewłaściwy.**

**Chodzi o to, by zmienić go jak najszybciej, bo — powtarzamy — lato się zbliża. (r)**

**(Na podstawie korespondencji rom. i BO).**

## UWAGA DOSTAWCY MLEKA!

Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego komunikuje, że cena za mleko dostarczane ponad plan została na czas 1—30 kwietnia podwyższona i wynosi obecnie 1.90 zł za 1 litr. Dotychczasowa cena mleka wynosiła 1.70 zł za litr.

# Z frontu akcji siewnej

# POM Olsztynek dotrzyma terminów

*(Od naszego specjalnego wysłannika)*

Drzwi do pokoju, w którym urzędował dyrektor warsztatów POM w Olsztynku — Edward Mierzejewski — otwierały się co chwila. Wchodzili przez nie traktorzyści, warsztatowcy i pracownicy biurowi. Każdy z nich miał do załatwienia sprawę tak pilną, że wymagała ona natychmiastowej decyzji dyrektora Mierzejewskiego.

— Z Platyn dzwonią, że wskutek deszczu traktory nie mogą wyruszyć w pole.

— W Mirkach nie rozpoczęto robót polowych, bo ciągniki grzęzną w błocie.

— Do Grzybin wyruszyły już traktory. Brygada czeka na pogodę, aby rozpocząć siewy.

— W Sudwie nie mają jeszcze saletrzaku. Proszą o naszą interwencję w GS.

*

Meldunki padały jeden za drugim. We wszystkich brzmiała nuta niepokoju i troski o terminowe wykonanie wiosennej kampanii siewnej. Wreszcie fala interesantów odpłynęła. Korzystając z chwilowej przerwy i spokoju zapytałem dyr. Mierzejewskiego o stan przygotowań do siewów.

— Prawdę mówiąc, o tych przygotowaniach to już zdążyliśmy zapomnieć. Ciągniki są wyremontowane, a część ich przerzuciliśmy już do spółdzielni produkcyjnych, m. in. do **Platyn, Mirek, Grzybin, Leszcza, Stembarka i Sudwy.** Do reszty obsługiwanych przez nas gospodarstw kolektywnych brygady traktorowe wyruszą po ustaleniu się pogody.

— Mimo trudnych warunków atmosferycznych — ciągnął dalej dyr. Mierzejewski — prace polowe tu i ówdzie już rozpoczęliśmy. Między innymi w Gryźlinach rozsialiśmy nawozy sztuczne na obszarze 40 ha. Lecz początek ten nikogo z nas nie zadowala. Chcemy ruszyć pełną parą, bo istnieją ku temu warunki techniczne. Tymczasem czekamy i niecierpliwimy się.

**Traktorzystów POM w Olsztynku czekają w bieżącej kampanii siewnej trudne i odpowiedzialne zadania. Muszą oni wykonać 1600 ha orki średniej. I to nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, lecz również w zespołach uprawowych i gospodarstwach chłopskich. Z tych 1600 ha na gospodarstwa kolektywne przypada równe 85 proc. Do chwili obecnej w spółdzielniach znajduje się już 20 proc. ciągników.**

Siewy będą trwały 12 dni. Lecz nie wszędzie. W niektórych placówkach spółdzielczych zostaną one w wyniku podjętych zobowiązań skrócone. **Tak więc w Platynach zobowiązano się zakończyć siewy w ciągu 9 dni, w Sudwie w 8 dni, w Mirkach w 10 dni, a w Elgnówku w ciągu 9 dni.** Jest pewne, że terminy te zostaną dotrzymane, bo zarówno traktorzyści pomowscy jak i spółdzielcy są pełni zapału do pracy i czekających ich zadań.

Pewien cień na przygotowania do wiosennej kampanii siewnej w rejonie Olsztynka rzuca brak nawozów sztucznych w miejscowym GS, a ściśle mówiąc saletrzaku.

— Dlaczego do tej pory GS nie postarała się o saletrzak — mówi na odchodnym dyr. Mierzejewski — trudno zrozumieć. Faktem jest jednak, że go nie dostali. **Skutek tego jest taki, że do chwili obecnej nie zaopatrzyły się w ten cenny dla wegetacji roślin nawóz spółdzielnie produkcyjne w Sudwie i Platynach. Może by tak należało „podkręcić jakąś śrubkę" w naszym Olsztynie...?"**

„Podkręcam" w głębokim przeświadczeniu, że spółdzielcy z Sudwy i Platyn otrzymają nareszcie należny im saletrzak. Oby jednak jak najprędzej.

**Z. MILEWSKI**

Pierwsza w województwie

# Załoga betonowni ZBM podjęła zobowiązania 1 Majowe

**Wczoraj o godz. 12 na uroczystej masówce załoga betonowni ZBM w Olsztynie jako pierwsza w woj. olsztyńskim odpowiadając na apel 6 przodujących zakładów kraju podjęła zobowiązania 1-Majowe. Zobowiązania podjęły brygady belkarzy, lastrykarzy, zbrojarzy, pustakarzy oraz cały personel inżynieryjno-techniczny.**

Ośmioosobowa brygada zbrojarska ob. **Woźniaka** postanowiła podnieść wydajność pracy do 200 proc. normy, uzyskując przez to podczas wykonywania 2-tygodniowego zlecenia roboczego 1.088 roboczogodzin oszczędności i w pełni wykorzystywać odpadki żelaza pozostałe po zbrojeniach. Brygada belkarzy wykonywać będzie 184 proc. normy dziennie dając dodatkowo 180 mb belek. Brygadzistka pustakarzy **Stefania Maroń** w imieniu swej grupy roboczej zameldowała o podjęciu przez jej brygadę zobowiązania podniesienia wydajności pracy do 169 proc. i wykonania 720 pustaków.

Brygada lastrykarzy zwiększy wykonanie norm do 180 proc, a — druga brygada zbrojarska — **Józefa Pionowskiego** czuwać będzie nad zabezpieczeniem wszystkich budów ZBM w potrzebne elementy.

**Leon Wasilewski** — majster zbrojarski, podjął zobowiązanie indywidualne wyszkolenia 7 zbrojarzy oraz doprowadzenia do pełnego uczestnictwa załogi w szeregach związku zawodowego.

Zobowiązania wszystkich brygad postanawiają ponadto poważnie podnieść jakość swej produkcji oraz polepszyć stan bezpieczeństwa i higieny pracy na swych stanowiskach roboczych.

Personel inżynieryjno-techniczny betonowni w zobowiązaniach swych postanowił stworzyć całej załodze jak najlepsze warunki do uzyskania przez nią dobrych wyników pracy.

Załoga betonowni podejmując zobowiązania zwróciła się jednocześnie do wszystkich jednostek budowlanych woj. olsztyńskiego z apelem o masowe przystąpienie do czynu na cześć Święta 1-Majowego. (r)

# Racjonalizatorskie pomysły robotników drogowych usprawniły pracę — przyniosły oszczędności

Stan dróg olsztyńskich z każdym niemal rokiem ulega poprawie. W ub. roku odremontowano ponad 180 km dróg. W roku bież. nastąpi dalsza ich poprawa. Znikną wyboje, a na ich miejscu zostaną ułożone nowe nawierzchnie, bowiem poważnie została usprawniona praca robotników drogowych.

Dotychczas przejeżdżając przez woj. olsztyńskie widywano na drogach robotników tłuczących kamienie ręcznie. Praca taka wymagała dużego wysiłku, ciągnęła się miesiącami, a pożytek z niej był mały. Nic też dziwnego, że remont niektórych dróg przebiegał opieszale. **Obecnie praca ta uległa znacznej poprawie, gdyż została zmechanizowana. 3 nowe maszyny-giganty do otaczania kamieni wkrótce rozpoczną pracę na naszych drogach.** Maszyny te przydzielono do powiatów **braniewskiego, morąskiego i pasłęckiego,** gdzie drogi są najbardziej zaniedbane.

Również w tym roku, po raz pierwszy w woj. olsztyńskim do prac drogowych przystąpi **samoczynny kombajn** do przesiewania żwiru, stanowiący ogromną pomoc dla służby drogowej. **Kombajn ten skonstruował pracownik rejonu eksploatacji dróg publicznych w Lidzbarku ob. Bolesław Sajkowski.** Tak zmechanizowana praca służby drogowej, oparta na wzorach radzieckich pozwoli w ciągu 8 godzin na przesianie 100 m sześc. żwiru, zamiast 5 — 6 m sześć, jak dotychczas przy pracy ręcznej.

Nowoskonstruowany kombajn zwiększy wydajność pracy prawie 22-krotnie, a jednocześnie przesiewać będzie żwir różnej grubości dzieląc go na tzw. frakcje. Kombajn samoczynny wyruszy do pierwszych prac drogowych już w bieżącym miesiącu.

Poważne zaniedbania pod względem napraw dróg posiada powiat szczycieński mający w br. ogółem do naprawy ponad 150 km.

**I tu z pomocą przyjdzie usprawnienie, którego dokonał monter rejonu dróg publicznych w Szczytnie ob. Jan Makarczuk. Dotychczas bowiem smołę do reperacji nawierzchni trzeba było podgrzewać tracąc na to czas i sporą ilość węgla. Za pomocą wynalazku Makarczuka smołę będzie się rozlewało na zimno. Przyniesie to poważne oszczędności w węglu i zmniejszy do minimum ilość zatrudnionych robotników. Wynalazek ob. Makarczuka posłuży do prac drogowych nie tylko w województwie, ale w całym kraju.**

W tym roku szczególną uwagę poświęci się reperacji dróg bocznych i polnych. W tym celu podjęto próby utrwalenia dróg polnych przez stabilizowanie nawierzchni smołą. Smoła zmieszana z piaskiem czyni bowiem drogę twardą tak, że mogą z powodzeniem jechać po niej nie tylko wozy chłopskie, ale i mechaniczne. (oz)

# Skończymy siewy - weźmiemy się za odłogi

## Chłopi z Mysłak realizują swoje zobowiązania

Wincenty Ozga z grom. Mysłaki w powiecie morąskim jest przodującym gospodarzem .Zawsze pierwszy wywiązuje się ze swych obowiązków wobec państwa. Wystarczy zajrzeć do jego mieszkania, gdzie na ścianach widnieją same dyplomy.

— To wzór dla całej gromady — mówią o nim chłopi.

Kilka dni temu zwołano w gromadzie zebranie i omówiono dokładnie sprawę siewów. W tym roku chłopi z Mysłak postanowili siać wspólnie tzn. pomagać jeden drugiemu.

Wypożyczyli z GOM siewniki. Wyruszyli w pole w dniu 29 marca. Rozpoczęli pierwszy siew. Na pole wyszli wszyscy — kobiety i mężczyźni. Zorganizowali pomoc sąsiedzką. Chłopi mający konie zgłosili swą pomoc tym, którzy ich nie mają.

**Sprawnie przebiegała praca. Siewnik przechodził od jednego do drugiego. A kiedy zaszła potrzeba Ozga odstąpił swą kolejkę wdowie Majewskiej, bo jego ziemia jeszcze wilgotna. W jednym dniu chłopi z Mysłak zasiali 3 ha owsa i 2 ha jęczmienia.**

— To nasze zobowiązanie — dodaje Ozga. — Przecież na cześć II Zjazdu PZPR postanowiliśmy wyjść w pole o 2 dni wcześniej. Rozpoczęliśmy szybciej. A potem, jak tylko zakończymy siewy weźmiemy się za odłogi, których przecież mamy jeszcze sporo. Pomożemy też chłopom z sąsiedniej gromady. (oz)

## Śladem naszych interwencji

OKZG wyjaśniają, że wypadek braku herbaty i piwa grzanego na stacji w Lidzbarku Warm. zdarzył się raz jeden w nocy, z powodu przepalenia się kuchenki elektrycznej. Wypadek taki — jak zapewnia zarząd OKZG — już się nie powtórzy.

*

Nie wykorzystany w tartaku Biesal sprzęt został zdemontowany i usunięty z tartaku. Urządzenie nie nadające się do użytku przeznaczono na złom.

# Spacerkiem po Dobrym Mieście

Dobre Miasto słynie z naprawdę dobrych wędlin i pieczywa, z porządku i czystości ulic. Jest tu również „Warfama" przodujący zakład pracy w zakresie zbiórki złomu. Ale jest i... „przodująca" w brudzie poczekalnia PKS. Ostatnio od wielu (13) dni słupek, na którym pasażerowie mogli odczytać rozkład jazdy, został wyłamany z ziemi i... położony pod murem.

◆

Przed kilku laty znajdowała się w tym mieście filia księgarni „Oświata" w Ornecie, dziś już jej nie ma, pozostał tylko szyld wypisany na murze przy ul. Stalina. Wewnątrz tego lokalu obecnie znajduje się zegarmistrzowski punkt usługowy. Stary szyld trzeba zlikwidować, bo wprowadza ludzi w błąd.

◆

Nowowybudowany budynek szkolny też nie jest zaopatrzony w tablicę z nazwą i rodzajem uczelni.

◆

Kiedy jesteśmy przy szyldach, to nie sposób nie wspomnieć i o takim: „Schwarzer Adler — Paul Falkowski". Znajduje się on na pierwszym budynku przy ulicy zbiegającej się z szosą lidzbarską. Określamy tę ulicę w ten sposób, bo nie ustaliliśmy jej nazwy z powodu braku odpowiedniej tabliczki.

◆

Opakowania zwrotne — to ważna sprawa dla naszego handlu i przemysłu. Nie wie o tym jeszcze dyrekcja zespołu PGR w Dobrym Mieście. Widać to jasno, bo obok budynku dyrekcji leży już przez dłuższy czas kilkanaście skrzyń (19) po różnych towarach. Mokną a tym samym niszczeją, zamiast służyć jako opakowania.

kor. s. sz.

# DZIEŃ OLSZTYNA

*BAWIĄCY na gościnnych występach zespół cyrku nr 3 opuszcza Olsztyn już za kilka dni. Ostatnie przedstawienie odbędzie się bowiem we wtorek 13 bm. Do tej pory jednak ci wszyscy, którzy nie obejrzeli widowiska cyrkowego mogą korzystać z nadarzającej się okazji na przestrzeni ostatnich dni. Co prawda ekipa cyrku nr 3 nie będzie chyba ostatnią w Olsztynie w br., jednak zanim następny zespół odwiedzi Olsztyn zapoznajmy się z programem Cyrku nr 3. Początek przedstawienia pozostaje bez zmian. A więc w dni powszednie godz. 19 a w niedzielę 11 bm. o godz. 15 i 19.*

*WIOSENNE targi odzieżowe organizuje dyrekcja MHD. Siedzibą targów będzie duża hala (przy placu gen. Świerczewskiego), w której w latach ubiegłych MHD organizował swoje handlowe kiermasze. Na targach MHD zgromadzony będzie bogaty asortyment wszelkich ubiorów damskich, męskich i dziecinnych, które nabywać tam można za gotówkę i na raty. Wiosenne targi odzieżowe MHD otwarte zostaną w poniedziałek 12 bm. o godz. 10.*

*BERETY damskie i męskie, jak się okazuje, są w magazynie „Centrogalu" i to w dużych ilościach, ale za to w sklepach handlu uspołecznionego było i jest ich brak. Dlaczego? Dlatego, że przedsiębiorstwa handlowe przede wszystkim MHD nie złożył odpowiedniego zamówienia. Chcąc jednak naprawić swój błąd dyrekcja MHD w najbliższych dniach zobowiązuje się solidnie zaopatrzyć podległe placówki w berety. Za przykładem MHD radzimy pójść i PDT, a nawet wzorcowej placówce „Centrogalu", która mieści się w gmachu dyrekcji i prowadzi detaliczną sprzedaż artykułów galanteryjnych.*

*MOCNIEJSI pomagają słabym. Na apel DOSZ w sprawie roztoczenia opieki nad słabszymi warsztatami szkół zawodowych przez lepiej zorganizowane, pierwsza odpowiedziała dyrekcja szkoły zawodowej w Olsztynie. Młodzież z tychże warsztatów objęła patronat nad warsztatem szkoły zawodowej w Ostródzie. Po zapoznaniu się na miejscu z bolączkami warsztatów, młodzi metalowcy z Olsztyna zorganizowali już dla nich pomoc wysyłając najpotrzebniejsze materiały.*

## CO i GDZIE?

**W Olsztynie**

**Teatr im. Jaracza** — dziś nieczynny, jutro premiera „Takie czasy"

**Cyrk Nr 3** przy ul. Działdowskiej — początek przedstawienia godz. 19

**Kina (wg informacji OZK).**

**Polonia** — „Paloma", prod. meksykańska, godz. 17 i 19.30

**Odrodzenie** — „Dziennik marynarza", godz. 17.30 i 20

**Awangarda** — „Rewizor" prod. radz., godz. 17 i 19.30

**Apteka dyż.** społeczna nr 1, ul. Stalina 34

**Pogotowie Rat.** — ul. Partyzantów 82, tel. 09 i 22-22

**Straż Pożarna** — tel. 08.

**Kina w województwie**

**Giżycko** — Fala — „Młodzi marynarze"
**Kętrzyn** — Gwiazda — „Bieliński"
**Ostróda** — Świt — „Bogaty plon"
**Iława** — Lenino — „Przygoda na Marienszatcie"
**Nowe Miasto** — Warszawa — „Czwarty peryskop"
**Lubawa** — Pokój — „Strój galowy"
**Susz** — Syrena — „Nadziei za 2 grosze"
**Bartoszyce** — Zryw — „Dr Kowacz operuje"
**Lidzbark** — Capitol — „Odzyskane szczęście"
**Szczytno** — Jurand — „Miasto młodzieży"
**Biskupiec** — Żołnierz — „Strajk w Szanghaju"
**Mrągowo** — Mazur — „Czarci żleb"
**Mikołajki** — Żagiel — „Wiosna"
**Pisz** — Stolica — „Alarm"
**Węgorzewo** — Manifest — „Domek z kart"
**Działdowo** — Huta — „Ditta"
**Lidzbark** — Plon — „Honor i sława"
**Nidzica** — Droga — „Goal"
**Orneta** — Żerań — „Burza"
**Morąg** — Adria — „Młoda Gwardia"
**Pasłęk** — Zwycięstwo — „Wiosna w Moskwie"
**Braniewo** — Zalew — „Awantura na wsi"
**Reszel** — Metal — „Wiosna"
**Olsztynek** — Grunwald — „Ditta"
**Jeziorany** — Warmia — „Węgierskie melodie"
**Górowo** — Postęp — „Lubow Jarowaja"
**Ryn** — Razem — „Przygoda na Marienszatcie"
**Biała Piska** — Las — „Nieustraszony batalion"
**Orzysz** — Braterstwo — „Lubow Jarowaja"

Po nauce — nad książką

**Świetlica gminna w Lelkowie pow. Braniewo popołudniu i wieczorami tętni ożywionym gwarem. Młodzież z miejscowej szkoły po nauce przesiadując w świetlicy, lubi czytać książki, a raczej słuchać jak nauczycielka Maria Kowalewska (w środku) czyta im codziennie jakiś ciekawy fragment. Zresztą spójrzcie uważnie na zdjęcie. Pochylone głowy, wpatrzone w książkę są najlepszym dowodem, że powieść podobała się wszystkim. Dziewczęta i chłopcy słuchają jej z zapartym tchem...**

Brawo kolejarze z Myślic!

# W tej świetlicy jest zawsze gwarno

Wieczorem nad Myślicami roztacza się cisza. Tylko uruchomiona niedawno świetlica tętni gwarem. Dolatują stąd wesołe dźwięki muzyki i głosy chóru. Duża i czysto utrzymana sala świetlicowa przystrojona jest transparentami i portretami. Przy stołach siedzą organizatorzy tej kulturalnej placówki — kolejarze oraz chłopi z okolicznych gromad. Jedni słuchają radia, inni czytają gazety. Radioodbiornik zakupiony został przez radę związkową. Przy świetlicy powstały 2 zespoły: taneczny i chóralny. Zorganizowano też niedawno orkiestrę, w skład której wchodzą kolejarze i chłopi. Znany jest szeroko w okolicy myślenicki radiowęzeł, który nadaje ciekawe pogadanki i odczyty organizowane na miejscu. Audycji tych prócz kolejarzy słuchają i chłopi, którzy także zainstalowali u siebie głośniki. Nieraz do późnych godzin wieczornych w oknach świetlicy jarzy się światło. To robotnicy z PGR Lubnowo grają w szachy lub czytają gazety. Są oni tutaj stałymi gośćmi. Część z nich należy do zespołu tanecznego.

Założyciele świetlicy myślickiej przejawiają bardzo ożywioną działalność kulturalną. Docierają do gromad niosąc chłopom prawdę o spółdzielczości produkcyjnej, odwiedzają gospodarstwa kolektywne. W czynie zjazdowym kolejarze z Myślic odwiedzili 3-krotnie spółdzielnię Lubnowo. Dopomogli w reperacji maszyn siewnych, wygłosili 6 pogadanek. Kolejarze zadeklarowali również pomoc w akcji siewnej.

**Świetlica pracowałaby o wiele lepiej gdyby posiadała własny fortepian. O jej kłopotach świadczy fakt, iż zespół śpiewaczy ćwiczy przy pomocy harmonii. Tymczasem w Morągu fortepian stoi nieczynny. Od roku nikt na nim nie gra. Klawisze pokryły się kurzem. Wokół wisi pajęczyna.**

Niewiele interesuje się świetlicą myślicką również DOKP w Olsztynie. Instruktorzy k. o. są tu rzadkimi gośćmi. A może nawet nie wiedzą o istnieniu nowozorganizowanych zespołów artystycznych... Ale teraz już się chyba dowiedzieli. Może więc zaopiekują się zespołami... A może pomogą kolejarzom myślickim uzupełnić braki świetlicy? Bo trzeba dodać, że sala wymaga remontu, że trzeba pobudować podium, przerobić drzwi i naprawić okna. Wierzymy, że stanie się to już w krótce. (oz)

## NAJPIERW POMYŚLEĆ - później działać

Ustalony plan ubranżowienia sklepów MHD przewidywał m. in. wycofanie ze sprzedaży w sklepach spożywczych artykułów przemysłowych tj. pasty, świec itp. Jest to dobre w punktach miasta, gdzie w pobliżu znajdują się sklepy artykułów chemicznych. Tymczasem MHD idąc po linii najmniejszego oporu pozbawił mieszkańców komitetu blokowego nr 17 na Kol. Mazurskiej możliwości zaopatrzenia się na miejscu w pastę do podłóg, świece itp. w sklepie przy ul. Mielczarskiego. Ubranżowienie — ubranżowieniem emhadowcy, ale przede wszystkim trzeba pomyśleć o... należytym przeprowadzeniu tej sprawy. (j)

Nie narzekać, lecz interweniować

# „Książki życzeń i zażaleń" muszą być właściwie wykorzystywane

Ożywiona dyskusja na ostatnim posiedzeniu prezydium MRN w Olsztynie nad analizą skarg i zażaleń w przedsiębiorstwach handlowych wykazała, że konsumenci olsztyńscy za mało jeszcze interesują się pracą handlu, za mało uwag wpisują do „książek życzeń i zażaleń".

Wielokrotnie kupujący narzekają między sobą na brak pewnych artykułów, na niewłaściwe załatwianie czy niegrzeczną obsługę w sklepach i zakładach gastronomicznych — ale nie wpisują swych uwag. **A tymczasem ze sprawozdania wydz. handlu wynika, że skargi i wnioski konsumentów b. poważnie przyczyniły się do usprawnienia pracy aparatu handlu.** O sposobie załatwienia sprawy osoby podające adresy powiadomione są na piśmie.

W MHD ilość uwag konsumentów wpisanych do książek wzrosła w I kwartale br. dwukrotnie w stosunku do IV kw. roku ub., co świadczy o tym, że ludzie pracy konsekwetnie żądają usprawnienia pracy, lub wyrażają swoje zadowolenie. W OZG ilość skarg na złą obsługę w I kwartale br. poważnie się zmniejszyła. **Wnioski konsumentów w znacznej mierze przyczyniły się do usprawnienia pracy sklepów mięsnych.**

W wielu wypadkach nad spotykanymi niedociągnięciami klienci przechodzą do porządku dziennego. I tak w dyskusji dowiedzieliśmy się **o niewłaściwym stosunku do klientów kierownika sklepu PSS nr 34, o odmowie wydania książki życzeń w sklepie nr 1, o niechętnym pokazywaniu towaru w wielu sklepach, o małej dbałości o poszerzenie asortymentu towarowego.** Ilość skarg się zmniejszy, o ile transport tak ustawi sobie pracę, żeby nie odrywać sprzedawców od przyjmowania towaru — co zdarza się przeważnie w sklepach 1-osobowych. Dlatego też w nowym budownictwie należy przewidzieć budowę sklepów dużych z odpowiednim zapleczem, aby kierownik nie stojący za ladą mógł towar przyjmować bezpośrednio do magazynu.

Wysunięte wnioski i podjęte przez prezydium uchwały zmierzają do tego, aby skargi załatwiane były kolektywnie i aby dyrekcje przedsiębiorstw wyciągały z nich wnioski. Każdą sprawę należy załatwić w terminie, wydawać decyzje jasne i konkretne, wyciągnąć wnioski w stosunku do osób, które lekceważą potrzeby konsumentów. Książki życzeń winny być w każdym wypadku udostępnione konsumentom i mieć estetyczny wygląd. Stale należy poza tym podnosić sprawność pracowników załatwiających skargi i zażalenia, by wyniki były wyrazem troski o człowieka, chęci ulepszenia życia na wszystkich odcinkach, a nie jak często bywa dotychczas — zwykłym biurokratycznym załatwianiem papierków.

(ar)

CZYTELNIK

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik".

Prenumerata miesięczna zł 5,—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3,— za 1 mm, specjalne zł 18,— za wiersz. Konto PKO I-717/110

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5

5-B-13500

**HANDLOWO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**
**im. „L. Waryńskiego" w Elblągu, ul. Armii Czerwonej 1, tel. Nr 21-17**

**Zawiadamia, że z dniem 1.IV.1954 r.**

**URUCHOMIŁA NOWY DZIAŁ USŁUG Z ZAKRESU:**

1) **Księgowości, to jest sporządzania bilansów okresowych, wyprowadzania księgowości, analizy bilansów itp.**
2) **Sporządzania planów finansowych i gospodarczych.**
3) **Wszelkich usług administracyjnych jak: podania, zażalenia, skargi itd. — 545-0**